Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 2 Lipca 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 147 (1492)

Sprawa b. min. Czechowicza w Trybun. Stanu

Trybunał zawiesił postępowanie do czasu merytorycznej uchwały Sejmu o dodatkowych kredytach

Ostateczna redakcja pytań.

Posiedzenie Trybunału Stanu w dn. 29 czerwca rozpoczęło się o godz. 10 min. 40. Przewodniczący prezes Supiński ogłosił, że częściowo uwzględnił wnioski stron w sprawie pytań, mianowicie w pytaniu 3, 6, 9, 12 i 15 uchwalił wstawić słowa „umyślnego", tak, że pytania te będą brzmiały. „Czy b. minister Gabrjel Czechowicz jest winien umyślnego popełnienia przestępstwa" i t. d. Przewodniczący odczytał wszystkie pytania w nowem brzmieniu.

Przewodniczący Supiński oświadczył następnie, że obrońca adwokat Paschalski, mówiąc o wniosku posła Liebermana w sprawie 8 miljonów złotych, powiedział: Czy może mają być one rozdzielone według klucza partyjnego? Muszę oświadczyć, że nie było to wyrażenie szczęśliwe i było niestosowne.

Obrońca adw. Paschalski: Mam zaszczyt zameldować, że powiedziałem to w związku i w odpowiedzi na przemówienie p. posła Liebermana, który powiedział, że suma ta może być rewindykowana. Ponieważ ustawa o Trybunale Stanu nic absolutnie nie mówi o skutkach cywilnych, więc uważałem prowadzenie tego momentu, jako nieopartego na artykule ustawy, za zupełnie niedopuszczalne.

Przewodniczący następnie ogłosił, że postępowanie jest zakończone. Trybunał udał się na naradę. Zapowiedziano ogłoszenie wyroku o g. 4-ej po południu.

Jednomyślna uchwała gremjum sędziowskiego.

W rzeczywistości dopiero o g. 9 wieczorem, po 11-godzinnej naradzie, przewodniczący prezes Supiński ogłosił następującą uchwałę Trybunału Stanu:

Zważywszy, że, w myśl art. 4 i 7 Konstytucji, uchwalonie budżetu i kontrola wykonania tegoż stanowią wyłączne i podstawowe prawo ciała ustawodawczego, zaś stosowanie się do budżetu i wyliczenie się z dokonanych wydatków — zasadniczy konstytucyjny obowiązek rządu;

że jedynie Sejm powołany jest do merytorycznej oceny otwartych przez rząd kredytów i dokonanych wydatków;

że oceny takiej, w razie uchylania się przez rząd od wykonania swojego obowiązku konstytucyjnego przez niezgłoszenie do zatwierdzenia Sejmowi kredytów dodatkowych, bądź zamknięć rachunkowych, Sejm władny jest dokonać w każdym czasie, nie wyczekując nawet przedstawienia rządowego (art. 7 Konstytucji) i wniosku Najwyższej Izby Kontroli (art. 9 Konstytucji);

że w uchwale sejmowej z dnia 20 marca 1929 r. Trybunał Stanu nie znajduje ostatecznej oceny merytorycznej otwartych przez pana Gabrjela Czechowicza, b. ministra skarbu, poza budżetem kredytów;

że w aktach Trybunału Stanu znajduje się obecnie materjał do takiej oceny;

że należyte rozstrzygnięcie sprawy, przekazanej Trybunałowi Stanu, wymaga uprzedniej merytorycznej oceny przez Sejm kredytów, otwartych przez oskarżonego poza budżetem;

że, zgodnie z art. 15 ustawy o Trybunale Stanu, przepisy ustawy postępowania karnego mogą mieć w postępowaniu przed Trybunałem Stanu tylko odpowiednie zastosowanie;

Trybunał Stanu jednogłośnie postanawia:

Postępowanie w sprawie niniejszej zawiesić do czasu wydania przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały, zawierającej ocenę merytoryczną zakwestjonowanych przez Sejm pod względem formalnym kredytów.

P. Czechowicz naczelnym dyrektorem Banku Ziemiańskiego w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Były minister skarbu p. Gabryel Czechowicz został powołany na odpowiedzialne stanowisko naczelnego dyrektora Banku Ziemiańskiego w Warszawie. Pan Czechowicz obejmuje urzędowanie na nowej placówce w dniu dzisiejszym. Na stanowisko to powołała b. min, skarbu Czechowicza rada nadzorcza banku, która postąnowiła przystąpić do reorganizacji i konsolidacji Banku Ziemiańskiego. Bank Ziemiański, jak krążą pogłoski w sferach finansowych ma się przeistoczyć, o czem świadczą toczące się obecnie rokowania w Paryżu, w Centralny Bank Rolniczy.

Zmiary opozycji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W związku z urzędowaniem Trybunału Stanu i wynikiem procesu Trybunału, wczoraj w kuluarach Sejmu omawiana była bardzo obszernie sprawa b. min. skarbu p. Czechowicza. Zwraca uwagę szczególnie stanowisko posłów socjalistycznych odłamu C. K. W. Zapewniają oni a między innymi także grupa oskarżycieli p. Czechowicza z p. Liebermanem, że teraz klub ich rozpocznie akcję w kierunku zwołana z inicjatywy poselskiej Sejmu na sesję nadzwyczajną, celem spełnienia zadania przekazanego Sejmowi przez Trybunał Stanu.

Należy zwrócić uwagę na ten fakt, iż po zamknięciu sesji budżetowej podjęli inicjatywę zwołania Sejmu posłowie z klubn narodowego, jednakże spotkali się ze stanowczym sprzeciwem posłów socjalistycznych. Gdyby pogłoska, kursująca dziś w kuluarach Sejmu, miała w istocie urzeczywistnienie to jednak nie wcześniej, njż na jesieni w drugiej połowie września, a to ze względów na zbliżający się okres żniw, podczas których posłowie stronnictwa Chłopskiego w żadnym razie nie zgodzą się na przebywanie w stolicy.

Zgon pułkownika Macieszy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

W niedzielę o godz. 10 wieczorem, wysiadający z samochodu przed gmachem Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych poseł pułk. Maciesza zachorował nagle i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się p. Macieszę uratować i po kilku min. zmarł on na anewryzm serca. Ś. p. pułk. Maciesza wrócił właśnie z Płocka, gdzie bawił w sprawach politycznych jako poseł klubu B. B. Ś. p. pułk. Adolf Maciesza należał do najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego i cieszył się szczególnem zaufaniem Marszałka. Urodzony w roku 1878 w Tomsku na Syberji, po ukończeniu szkoły średniej udał się do Krakowa, gdzie skończył wydział przyrodniczy uniwersytetu Jagielońskiego. Pułk. Maciesza od najmłodszych lat brał czynny udział w polskich związkach, niepodległościowych, pracując na stanowisku kierowniczym. W roku 1924 w sierpniu wstąpił do Pierwszej Brygady gdzie służył do roku 1917. Później przez dłuższy czas płk. Maciesza był przewodniczącym wojskowej komisji weryfikacyjnej, oraz referentem personalnym Marszałka Piłsudskiego jako naczelnika państwa i naczelnego wodza.

W roku 1925 płk. Maciesza został przeniesiony w stan spoczynku i podczas wyborów do Sejmu został wybrany z okręgu Warszawa — powiat z listy Nr. 1. Dla swoich niezwykłych zalet serca, charakteru i umysłu jak i dla swej niezwykłej uczynności i dobroci św. pamięci płk. Maciesza cieszył się powszechną czcią i miłością. Na miejsce jego do Sejmu z listy Nr. 1 z okręgu Warszawa—powiat wchodzi do Sejmu Jan Krysa rolnik.

Atrakcja wileńska.

VII Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków (pałac reprezentacyjny—plac Napoleona) otwarta codziennie od godz. 10 do 19-ej.

Nowa rota przysięgi.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z dniem wczorajszym weszła w życie nowa ustawa, przewidująca ujedstajnienie tekstu przysięgi dla wszystkich wyznań. Tekst nowej przysięgi już od wczoraj jest stosowany. Brzmi: Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwidzącemu, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadomo tak mnie Panie Boże dopomóż.

Świadkowie wyznania chrześcijańskiego składają przysięgę przed krzyżem świadkowie zaś wyznania mojżeszowego trzymają palce na Torze,

Ku czci Stanów Zjednoczonych.

POZNAN, 1.7. (Pat). Dziś odbyła się tu wielka manifestacja ku czci Stanów Zjednoczonych A. P. w związku ze zbliżającem się narodowem świętem Ameryki. Z inicjatywy komitetu obchodowego pod przewodnictwem p. wicewojowody poznańskiego Grąziewicza i prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego urządzono w vestibulu reprezentacyjnym P. W. K. uroczystą akademję.

Obrady komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

GENEWA, 1/VII (Pat). W dniu dzisiejszym rozpoczyna swe obrady komitet ekonomiczny Ligi Narodów, który zaznajomi się z wynikami prac doradczego komitetu ekonomicznego oraz wyda decyzję co do skutków praktycznych ankiet węglowej, cukrowej i cementowej. W dniu jutrzejszym zbierze się w Paryżu podkomitet rzeczoznawców do spraw nomenklatury celnej.

Aktualne zagadnienia polityki rządu Rzeszy.

BERLIN, 1.7. (Pat). Na prowincjonalnym zjeździe partji demokratycznej we Fryburgu w Badenji wygłosił minister wyżywienia Dietrich przemówienie o aktualnych zagadnieniach polityki rządu Rzeszy. Według sprawozdania biura Wolffa przemówienie to ma treść następującą: Niemcy — mówił minister — wkroczyły na teren doniosłych wydarzeń politycznych, na którem nastąpić musi rozstrzygnięcie problematów powojennych i wynikających nich wielkich kwestyj spornych.

Gospodarstwo niemieckie musi być nastawione w ten sposób, aby sprostało zawartym umowom, przyjętym warunkom i zobowiązaniom. Aby z tej sytuacji wybrnąć, Niemcy muszą nietylko spotęgować swój eksport, lecz również zahamować i import. To ostatnie możliwe jest tylko w dziedzinie rolnictwa. Z konieczności tej wynikają pewne zarządzenia obronne dla rolnictwa, pozostające w związku z temi wielkiemi pracami, jakie podjęły ministerstwa wyżywienia i rolnictwa w obecnej chwili w zakresie przebudowy produkcji agrarnej oraz nowego uregulowąnia kwestji zbytu.

Właściciele angielskich kopalń węgla a redukcja 8-godzinnego dnia pracy.

LONDYN, 1.VII (Pat). Premjer przyjął delegację właścicieli kopalń węgla w celu omówienia z nimi sprawy poprawek do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy oraz innych propozycyj przedstawicieli górników. Jak się dowiaduje Reuter, właściciele kopalń są stanowczo przeciwni redukcji 8-godzinnego dnia pracy, która, ich zdaniem, była dla przemysłu katastrofalna.

Kto wygrał dolarówkę?

WARSZAWA, 1 .VII (Pat.) Dnia 1 b. m. odbyło się ciągnienie 5% prem. pożyczki dolarowej serji drugiej. Wylosowano numery następujące: 8 tys. dol. — Nr. 917.280, 3 tys. dol. — 083.244, po tysiącdol. Nr. Nr. 579.787, 264.779, 229.149. 386.905 i 945.909.

Wynurzenia Woldemarasa.

Wyklucza stosunki z Polską.—Ignoruje Ligę Narodów.—Zamachy w Litwie przypisuje Polsce.

KOWNO, 1/VII (Pat). Dziś o g. 4 po południu premjer Woldemaras przyjął przedstawicieli prasy zagraniaznej i miejscowej.

W rozmowie z dziennikarzami premjer litewski wyjaśnił, że Zgromadzenie Ligi Narodów na swej sesji w grudniu 1928 roku poleciło komisji dla komunikacji i tranzytu zbadanie kwestji, czy Litwa wypełnia swe zobowiązania międzynarodowe. Komisja ta, która zbiera się raz do roku, wybrała specjalnie w tym celu podkomisje prawniczą i techniczną.

Zadaniem podkomisji prawniczej jest ustalenie, czy Litwa wypełnia swe zobowiązania międzynarodowe komisji zaś technicznej—wyszukanie kroków, jakie należałoby przedsięwziąć, gdyby Litwa swych zobowiązań nie wypełniła.

Wyjazdy komisyj Ligi Narodów do Litwy są — zdaniem Woldemarasa — zupełnie zbyteczne, gdyż każdemu wiadomo, że żadna komunikacja między Litwą i Polską nie istnieje.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, co do otwarcia komunikacji kolejowej litewsko-polskiej przez Suwałki i Kalwarję Woldemaras oznajmił, że nietylko nie będzie dozwolona komunikacja kolejowa między Litwą a Polską, lecz nawet „świnia" nie będzie mogła przekroczyć linji administracyjnej. Komunikacja między Litwą a Polską wtedy tylko będzie możliwa, kiedy Wilno będzie należeć do Litwy.

Generałowi Candollowi, który odwiedził niedawno Litwę, zakomunikowano w Kownie, że może on bez przeszkód jeździć po Litwie i zatrzymywać się, gdzie zechce, jednakże w charakterze osoby prywatnej, posiadającej odpowiednią wizę. Zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów Sugimura przybył do Kowna na zaproszenie Woldemarasa i żadnych rozmów politycznych w Kownie nie przeprowadzał.

Na pytanie o odbywających się w Berlinie posiedzeniach komisji rzeczoznawców Ligi Narodów Woldemaras odpowiedział, że posiedzenia takie odbywać się winny tylko w Genewie. Jeśli takie posiedzenia odbyłyby się w Berlinie, to niemiałaby żadnego znaczenia. Nie ulega wątpliwości, oświadczył Woldemaras, że komisja rzeczoznawców poweźmie jedną tylko decyzję, mianowicie, że Litwa wypełniła wszystkie swoje zobowiązania międzynarodowe.

W końcu Woldemaras zapowiedział, że Litwa ma wnieść do Rady Ligi Narodów memorandum, skierowane przeciwko Polsce, z powodu rzekomego urządzenia przez Polskę zamachów na Litwie.

Gdzie się odbedzie konferencja rzeczoznawców reparacyjnych?

LONDYN, 1.VII (Pat). Od chwili podpisania w Paryżu w wyniku konferencji rzeczoznawców reparacyjnych t. zw. planu Younga, toczą się między rządami poufne rozmowy co do mieisca i czasu konferencji odszkodowawczej.

Dotychczas obiegały najrozmaitsze pogłoski. Mowa była początkowo o tem, że konferencja odbędzie się w jednem z byłych państw neutralnych. Wymieniano m. in. Lozannę, potem zaś wydało się pewne, że konferencja odbędzie się w b. m. w Londynie. Jak donosi dziś agencja Reutera, żadna decyzja w sprawie miejsca i czasu konferencji odszkodowawczej dotychczas nie zapadła.

W Londynie otrzymano poglądy francuskie na tę sprawę, nie jest jednak rzeczą ścisłą, jakoby Francja odmówiła ostatecznej zgody na odbycie konferencji w Londynie.

Uroczyste posiedzenie parlamentu angielskiego

LONDYN, 1.VII. (Pat). Jutrzejsze posiedzenie uroczyste parlamentu brytyjskiego budzi wyjątkowo wielkie zainteresowanie. W tym roku otwarcie nowego parlamentu nie będzie miało swego zwykłego charakteru uroczystego, gdyż król z powodu słabego stanu zdrowia nie przybędzie na otwarcie, a mowę tronową odczyta lord kanclerz Sankey. Będzie to pierwsza mowa tronowa, projektowana przez Labour Party i streszczająca obszernie program polityki rządu Mac Donalda.

Po odczytaniu mowy królewskiej izby odroczą się na kilka dni, aby po przerwie rozpocząć narady nad odpowiedzią na mowę. Podczas narad nad odpowiedzią na mowę tronową przemawiać będzie Baldwin i Lloyd George. Premjer Mac Donąld będzie mówił o sprawach polityki zagranicznej w związku z kwestją rozbrojenia.

W pojednanym z Watykanem Meksyku

MEKSYK, 1.VII (Pat). W wyniku układu pomiedzy Watykanem a obecnym prezydentem Meksyku Portezem Gilem, który położył kres trwającemu od dłuższego czasu w tym kraju prześladowaniu kościoła katolickiego w dniu wczorajszym po raz pierwszy od blisko trzech lat celebrowana była w 30 kościołach meksykańskich msza święta. Do incydentów nrgdzie nie doszło. W jednym z kościołów jedynie z powodu przepełnienia i wielkiego ścisku wiele osób straciło przytomność.

Byrd odkrył nowe lądy podbiegunowe.

WIEDEŃ, 1/VII (Pat). Dzienniki tutejsze donoszą z Waszyngtonu, że nadeszły tam depesze iskrowe. donoszące, iż kpt. Byrd odkrył na terytorjum przyległem do bieguna kilka tysięcy klm. lądu stałego.

Byrd z samolotu sporządził mapę tego terytorjum, poczem wylądował, ażeby przedsięwziąć szczegółowsze badania naukowe. Poczynione zdjęcia fotograficzne rozciągającego się na nowoodkrytem terytorjum pasma górskiego.

Sensacyjny proces.

BERLIN, 1.VII (Pat.) Przed sądem tutejszym rozpoczął się dzisiaj sensacyjny proces przeciwko fałszerzom dokumentów politycznych b. rzeczywistemu radcy stanu Włodzimierzowi Orłowowi i agentowi politycznemu b. oficerowi armji carskiej Michajłowowi-Pawłowiczowi, aresztowanym w lutym na skutek doniesienia korespondenta amerykańskiego Knickebockera, któremu Pawłonowicz zaproponował dwa falsyfikaty cyfrowanych dokumentów sowieckich, mających skompromitować senatorów amerykańskich Boraha i Narrisa, jako tych którzy za ceną 100 tys. dol., otrzymanych od rządu sowieckiego mieli się zobowiązać do przeforsowania uznania Sowietów przez Amerzkę. Proces ten wzbudził w szerokich kołach politycznych Berlina niebywałe zainteresowanie, o czem świadczy obecność na rozprawie przedstawicieli ministerstwa Reichswohry, ministerstwa spraw wewnętrznych i prezydjum parlamentu.

Obecny jest rónież przedstawiciel ambasady sowieckiej w Berlinie. Oskarżeni tłumaczą się, że motywem ich działalności fałszerskiej nie była chęć zysku, lecz wyłącznie tylko nienawiść do bolszewizmu, dla którego zwalczania wszelkie środkie są, ich zdaniem, dozwolone. Nienawiść do rządu bolszewickiego miała skłonić ich skłonić ich również do podrabiania dokumentów, kompromitujących senatorów amerykańskich.

Wiadomości z Kowna.

Ostre represje przeciwko emigrantom i terorystom.

Prezydent państwa ogłosił dekret, na mocy którego podlegają sądom polowym i karane są śmiercią te wszystsie osoby, które, na terenie „okupowanej Litwy", lub w innych miejscowościach zagranicą. należałyby do organizacyj, mających na celu przyłączenia Litwy do jakiegokolwiek innego państwa, oderwanie części terytorjum litewskiego lub obalenie rządu.

Przepisom wzmiankowanego dekretu podlegają również osoby, które dla osiągnięcia tych celów popełnią akty terorystyczne wobec jakiegokolwiek członka rządu lub urzędnika litewskiego, jako też osoby podżegające innych do podobnych czynów, a nawet tylko rozpowszechniające odnośną literaturę. Osoby, przebywające na Litwie mają jednak prawo w ciągu miesiąca, mieszkające zaś zagranicę w ciągu 2-ch miesięcy, wystąpić z takich organizacyj i donieść o tem policji lub prokuraturze, a wówczas będą wolne od kary.

Zawieszenie komitetu pomocy poszkodowanym przez nieurodzaj.

Komitet pomocy poszkodowanym naskutek nieurodzaju zawiesił już swą działalność. W tych dniach odbyło się posiedzenie prezydjum komitetu, na którem rozważano szereg kwestyj. Ogółem podczas całego czasu istnienia komitetu wpłynęło do jego kasy z Litwy i z zagranicy, w tem i z Ameryki, przeszło miljon litów. Ofiary napływają w dalszym ciągu. Z sum, jakie wpłynęły pozostało 25 tys. lit. Prezydjum porusza obecnie kwestję zbudowania kosztem tej sumy szpitala w Szawlach.

Nowy dziennik litewski.

27 b. m. ukazał się pierwszy numer nowego dziennika litewskiego „Darbo Balsas", wydawanego przez członków centralnego komitetu zlikwidowanej litewskiej partji socjal-demokratycznej. „Darbo Balsas" już w 1917 roku wychodził w Wilnie. W artykule wstępnym wydawcy zapowiadają, że prowadzić będą pismo w tym samym duchu, jak niegdyś w Wilnie.

Katastrofa lotnicza.

Radjostacja kowieńska podała onegdaj komunikat z doniesieniem, że w okolicy Kłajpedy wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego, który leciał z Kowna. Samolot w chwili lądowania rozbił się, a dwóch lotników ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Uroczystość poświębenia sztandaru Związku Strzeleckiego.

Wczoraj, w ogrodzie po-Bernardyńskim odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Okręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego. Poświęcenia dokonał ks. prałat Sawicki, wygłosiwszy okolicznościowe przemówienie. Z jego rąk wziął sztandar p. Wojewoda, który, po przemówieniu, wręczył go oficerowi Związku, ten zaś chorążemu, otoczonemu odpowiednią asystą. Następnie cały poczet chorągwiany przemaszerował parokrotnie przed frontem ustawionych przed budynkiem teatralnym strzelców, przy dźwiękach „Jeszcze Polska..."

Potem rozpoczęło się wbijanie gwoździ do sztandaru oraz specjalnej tarczy, zainicjowane przez pana Wojewodę, który wbijał je za ministrów Składkowskiego, Staniewicza, Miedzińskiego i Prystora oraz za siebie. Dalej kolejno przybijali srebrne i złote gwoździe przedstawiciele rożnych organizacyj społecznych i instytucyj (m. inn. i nasze wydawnictwo). Uroczystość zakończyło śniadanie, wydane przez opiekunów Związku Strzeleckiego. (sk.)

Kronika telegraficzna.

— **Obradujący od dwóch dni w Poznaniu** zjazd lekarzy weterynarji uchwalił dziś po długiej i ożywionej dyskusji połączyć wszystkie dotychczasowe związki lekarzy weterynaryjnych w jedno ogólno-polskie zrzeszenie lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Angielski król i królowa** przybyli dziś z Windsor do Londynu, witani entuzjastycznie przez ludność stolicy. Ulice i okna domów udekorowane były flagami i kwiatami. Para królewska udała się do pałacu Buckingham.

— **Dwa samochody** ciężarowe zderzyły się w Ostendzie. 30 osób odniosło rany, wśród nich 4 ciężko.

— **Zjazd delegatów Związku Inwalidów** Rzeczypospolitej Polskiej województwa warszawskiego z udziałem 150 uczestników odbył się dn. 29 czerwca w Warszawie.

— **Wskutek zawalenia się mostu** nad kanałem koła miasta utonęło 5 osób.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Po mowie Stresemanna.

Po siedmiu miesiącach milczenia, zabrał głos w Reichstagu dr. Stresemann w poniedziałkowej debacie nad polityką zagraniczną Rzeszy. Już choćby ten wzgląd sprawił, że przemówienie wywołało bardzo żywe zainteresowanie w opinji niemieckiej i nie bez echa przejdzie z pewnością zagranicą.

Przed dr. Stresemannem przemawiał hr. Westarp i poseł socjalistyczny Breitscheid, wskutek tego mowa niemieckiego ministra spraw zagranicznych miała charakter polemiczny, z ostrzem zwróconem przeciwko przywódcom nacjonalistów, hr. Westarpowi i Hugenbergowi. Była to jednak raczej gra, rozłożona na kilku partnerów, aniżeli polemika. Wszyscy bowiem mówcy, reprezentujący główne stanowisko i punkty widzenia w Reichstagu, nie wyłączając reprezentanta rządu w osobie dr. Stresemanna, wypowiadali się w sposób idealnie zgodny, gdy chodziło o kwestje zasadnicze, jak plan Younga, ewakuacja Nadrenji i „Komisja pojednawcza".

Prasa niemiecka jednomyślnie podkreśla — i słusznie — że najważniejszym punktem przemówienia dr. Stresemanna, a zarazem jedynym pozytywnym momentem debaty było jego oświadczenie w sprawie wspomnianej „Komisji pojednawczej". Miejsce to w mowie niemieckiego ministra spraw zagr. opiewa dosłownie:

„Teraz przechodzę do pytania, o ile ewakuacja pozostaje w związku z rokowaniami (reparacyjnemi) i do kwestji t. zw. „Komisji pojednawczej". Nie mogę tutaj nic powiedzieć o swoich rozmowach w Madrycie. Rozumie się, że gabinetowi złożyłem z nich sprawozdanie. Zresztą mogę hr. Westarpa zapewnić, że niema w tej sprawie żadnej różnicy pomiędzy mną a gabinetem. Już przed ostatniem posiedzeniem Ligi w gabinecie jeszcze raz ustaliłem, że przy wszelkich rozmowach i rokowaniach o ewakuacji Nadrenji pertraktacje o jakąś „Komisję pojednawczą" dla państwa niemieckiego stoją poza wszelką dyskusją. Nie mamy zamiaru obniżać znaczenia układów locarneńskich i jesteśmy zdecydowani dopuścić do rozbicia całej kwestji ewakuacyjnej, gdyby usiłowano jeszcze raz ustanowić w Nadrenji stałą komisję. Nie widzę zatem żadnej konieczności dalszej dyskusji nad tem, a gabinet jeszcze przed rozmowami w Madrycie uznał tę sprawę za rozumiejącą się samo przez się".

Aby tem lepiej uwydatnić się głębszy sens tych słów, zestawimy je z tem, co w głównej treści swego przemówienia zaznaczył hr. Westarp i socjalista Breitscheid. Pierwszy z nich narzekał na politykę locarneńską dr. Stresemanna, jako że nie przyniosła jeszcze tego, czego się po niej Niemcy spodziewały. „Uregulowanie stosunków na Zachodzie" — mówił hr. Westarp — miało nam dać wolną rękę na Wschodzie". Tymczasem „dziś, podobnie jak dawniej, mamy ręce związane wobec mających się utrzymać stosunków na naszej granicy wschodniej..." I to właśnie „niebezpieczeństwo" groziłoby Niemcom nadal, gdyby „Francja uzależnić chciała ewakuację Nadrenji od ustępstw niemieckich w sprawie ustanowienia stałej kontroli na obszarach opróżnionych". Na to Niemcy — zdaniem hr. Westarpa — nigdy zgodzić się nie mogą. „Niemniej jednocześnie zrozumiałem być musi, że ci, którzy przyjmują umowę paryską, pod żadnemi warunkami nie mogliby zgodzić się na nią, o ileby Niemcy nie uzyskali jednocześnie w najkrótszym czasie wiążących gwarancyj co do opróżnienia Nadrenji i zwrotu zagłębia Saary". Znaczenie tych słów jest proste i jasne: za cenę przyjęcia planu Younga uzyskać bezwzględną ewakuację Nadrenji, a tem samem następcze upragnione „rozwiązanie rąk na Wschodzie". Krępowałby je zaś mogła nadal owa „Komisja pojednawcza", dlatego byłaby ona dla Niemiec „niebezpieczeństwem".

W tym samym sensie wypowiedział się socjalista Breitscheid. Domagał się tak samo najściślejszego iunctum między planem Younga i ewakuacją i podkreślał również z naciskiem, że socjaliści odrzucają żądanie specjalnej kontroli dla stref ewakuowanych i zneutralizowanych, wy- [illegible] dostarczające gwarancje. Przytem dodał, że Niemcy od tych gwarancyj nie chcą się uchylić, ale też „nie chcą wychodzić poza nie". Różnica więc pomiędzy mówcami sprowadza się jedynie do tonu i tła ideowego.

Gdy po tych dwu mówcach dr. Stresemann złożył cytowane oświadczenie, to był to już tylko jak gdyby znak porozumiewawczy, że polemika pozorna, ale ostatecznie wiemy wszyscy, o co chodzi i od czego solidarnie dążymy...

Oświadczenie dr. Stresemanna wywołało w Reichstagu huragan oklasków i uznanie całej prasy łącznie z prasą nacjonalistyczną. Jednomyślność więc zupełna i ta jednomyślność jest może rzeczą najbardziej interesującą z tego wszystkiego, co się wiąże z ostatniem wystąpieniem Stresemanna.

Chory bezsilny przywódca.

(Korespondencja własna).

Zagrzeb, w czerwcu 1929 r.

Swetozar Pribiczewicz mieszkał w olbrzymim, naprawdę europejskim hotelu tutejszym „Esplanade" koło dworca głównego. Na drugiem piętrze miał swój apartament. Portjer pytającemu o byłego ministra spraw wewnętrznych wskazywał czarnego wysokiego młodzieńca, który w towarzystwie kilku kolegów siedział w hallu hotelowym. Był to sekretarz przywódcy opozycji zagrzebskiej, a jego koledzy to byli członkowie związków młodzieży, strzegących swego politycznego przywódcę. Jakiś pan, kręcący się po hallu, przyjrzał mi się baczniej. Gdy pytałem o Pribiczewicza, potem tak w hotelu, czy na ulicy ciągle ktoś się koło mnie kręcił. To byli domyślałem się sam, a potwierdzili to młodzi przyjaciele byłego ministra, agenci policji, strzegący niby bezpieczeństwa wybitnego polityka, ile rozpatrujący kontrolę nad tem, by przypadkiem nie przyszło mu na myśl wyjechać zagranicę.

Swetozar Pribiczewicz, jeden z wielu braci tego nazwiska, wszyscy zajmują się polityką — jest jak wiadomo, potomkiem rodziny serbskiej, mieszkającej w Chorwacji, i stąd skojarzył się w nim temperament polityczny serbski gwałtowny, wybuchowy, nieraz niekonsekwentny, z zachodniemi przyzwyczajeniami do parlamentaryzmu i do demokracji. Gdy był w władzy przemawiał w nim temperament serbski — on to był tym, który Stefana Radicza, późniejszego sojusznika, ówczesnego wroga kazał wtrącić do więzienia. Później, w latach opozycji i w miesiącach dyktatury, które przed deportacją spędził jeszcze w Zagrzebiu, wzbudziły się w nim i wzrosły sympatje zachodnie.

Pribiczewicz, jak wiadomo, był jednym z twórców centralistycznej konstytucji jugosłowiańskiej, którą później wraz ze Stefanem Radiczem, a po jego śmierci z Władzimierzem Maczkiem najostrzej w imię autonomji zwalczał. Jeden z przywódców serbskich w Belgradzie w rozmowie ze mną wyraził się złośliwie o Pribiczewiczu: „Zrazu był u Serbów specjalistą dla spraw chorwackich, a dziś jest u Chorwatów specjalistą dla spraw serbskich.

Jedno i drugie, o ile jest to prawdą minęło, albo przerwane zostało chwilowo. Pribiczewicz deportowany do małej miejscowości na odludziu, podobno niebezpiecznym, koło Kraszewacu, wyłączony został z obrębu polityki i z grona swoich towarzyszy pracy, a ostatnio — o czem nie wolno tutaj pisać dziennikom — ciężko zachorował.

Człowiek z pewnością niekonsekwentny, lecz nie z oportunizmu, ale z temperamentu chciwego władzy i rwącego się do działania. W pokoju hotelowym zagrzebskim niski ten, czarny człowiek, o płonących oczach, uszach odstających, mocnych szczękach i wystającym podbródku czynił wrażenie lwa zamkniętego w klatce. W rozmowie zrazu oczy zakrywał mruczał, jąkał się a potem nagle następował wybuch gwałtownego, nieokiełzanego temperamentu, potem burza mijała, oczy stawały się tęgie, dziecięco miłe i przepraszające. Rozmowa z tym człowiekiem, stworzonym na przywódcę, z tym akumulatorem energji musiała na zawsze utkwić w pamięci i tłumaczyła tajemnice jego wpływów, upadków i sukcesów, idących po krętych linjach losu. Zrazu wróg Węgrów w Sejmie Zagrzebskim i parlamencie Budapesztańskim na ławach koalicji serbsko-chorwackiej, potem współrządca państwa i współtwórca centralizmu serbskiego w Jugosławji, a wreszcie zaciekły przeciwnik i sojusznik najenergiczniejszy Chorwatów, oto linje losu i ewolucji Pribiczewicza.

Dziś — banita na odludziu, powiadają że niebezpiecznem, energja marnująca się bezużytecznie. Nie jest to z pożytkiem dla państwa, gdy największy temperament spala się nieużyte, lub też świadomie wyeliminowane. **W.**

Nieprawdziwe pogłoski.

WARSZAWA. (Pat.) Wobec pogłosek, jakie ukazały się w prasie niemieckiej o zamierzonej ponownej podwyżce ceł w Polsce — Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że pogłoski te są całkowicie nieprawdziwe.

Sensacyjny mecz bokserski.

NOWY JORK. W piątek odbył się tu sensacyjny mecz bokserski, z serji rozgrywek o tytuł mistrza świata wszystkich kategoryj między Schmelingiem (Niemcy), a Paolino (Hiszpanja). W 15-to rundowej walce zwyciężył na punkty Schmeling. Poalino dążył do knockoutu i posiadał przewagę w punktach tylko przez trzy rundy. Schmeling był wyraźnie lepszy i rozstrzygnął na swą korzyść 9 rund, 3 rundy przeszły pod znakiem walki wyrównanej.

Rocznica podpisania traktatu wersalskiego a Gdańsk.

Wszyst-kie stronnictwa niemieckie Sejmu gdańskiego podpisały następującą deklarację w związku z rocznicą podpisania traktatu wersalskiego.

Dnia 29 b. m upływa 10 lat od dnia podpisania w Wersalu traktatu pokojowego. Traktat wersalski odłączył w m. Gdańsk od Rzeszy niemieckiej wbrew zdecydowanej woli ludności miasta, które przez to znalazło się w ciężkiem położeniu gospodarczem. Miasto to jednak wypełniło swe zobowiązania, nałożone na nie przez traktat wersalski. Deklaracja zasyła w końcu braterskie pozdrowienie narodowi niemieckiemu i stwierdza z całą stanowczością, że dotychczasowe 10-letnie wysiłki nie były w stanie zachwiać kulturalnej spójni ludności w m. Gdańska z narodem niemieckim.

Sobotnia prasa gdańska przynosi wiadomości o manifestacjach na terenie wolnego miasta Gdańska, skierowanych z racji dzisiejszej 10-tej rocznicy podpisania traktatu wersalskiego przeciwko postanowieniom tegoż traktatu i odłączeniu części dawniejszego państwa niemieckiego od Niemiec.

W związku z tem komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku zwrócił uwagę senatu w m. Gdańska przedewszystkiem na wyraźnie nałożony na w. m. Gdańsk obowiązek mieć w poszanowaniu przepisy traktatu wersalskiego i prawa, które ten traktat przyznał Polsce. Następnie komisarz generalny zwrócił uwagę senatu na to, że podobne manifestacje, zwrócone także przeciw Polsce są szkodliwe, zarówno dla interesów gospodarczych Polski, jak i Gdańska, zakłócają one bowiem normalne wzajemne stosunki, układające się od pewnego czasu pomyślnie z korzyścią dla obu stron. Wolne Miasto, które uskarża się na niedostateczne wykorzystanie przez Polskę jego aparatu ekonomicznego, winno uświadomić sobie, że przez podobne manifestacje może samo unicestwić postęp na drodze zrealizowania tego postulatu,

Jubileusz prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego.

W Warszawie w sali muzeum przemysłu i rolnictwa odbył się dn. 26-go b. m. uroczysty obchód 35-letniej pracy naukowej, państwowej i społecznej zasłużonego działacza i uczonego, rektora szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, b. ministra prof. Jozefa Mikułowskiego - Pomorskiego.

Na akademję przybyli ministrowie Czerwiński, Niezabytowski i Staniewicz, rektorowie wyższych uczelni, liczny zastęp publiczności i studentów.

Wręczono jubilatowi dyplom doktora honoris causa szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego.

Następnie w pięknem przemówieniu min. Czerwiński złożył prof. Mikułowskiemu-Pomorskiemu hołd, jako jednemu z pierwszych budowniczych oświaty polskiej i wielokrotnemu jej ministrowi.

Dziekan prof. Górski wręczył jubilatowi specjalnie mu dedykowany rocznik towarzystwa popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa. Prof. Jan Kucharzewski zobrazował zasługi prof. Mikułowskiego w dziedzinie gospodarczej i społecznej pracy dla narodu.

Inż. Mierzejewski odczytał i wręczył jubilatowi adres z kilkunastoma tysiącami podpisów uczelni, instytucji rolniczych, związków, kółek oraz jego dawnych uczniów i wychowanków. Krótkie, nacechowane wielką skromnością, a zakończone okrzykiem na cześć Polski przemówienie jubilata zamknęło tę uroczystość.

Popierajcie Ligę Morską

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU

Sprawca pożaru Iwja aresztowany.

Dla uzyskania ubezpieczenia spowodował miljonowe straty.

Echa strasznego pożaru miasteczka Iwja, wzbudziły zrozumiałe współczucie na terenie całego województwa. Zewsząd płynęły składki, by dopomóc nieszczęśliwym pogorzelcom. W ogólnej panice i szybkości z jaką rozszerzał się pożar nie zdołano stwierdzić, gdzie powstał ogień i jaka była jego przyczyna.

Dopiero teraz policja, prowadząc szczegółowe dochodzenie i wywiady ustaliła, że pożar powstał w przybudówce Maurycego Kopolda, gdzie mieścił się skład win i wódek. Pożary u Kopolda powstawały dość często i jak twierdzą wtajemniczeni, Kopold otrzymywał asekurację pomimo, że wartość spalonych przedmiotów była dziesięćkroć mniejszą, od wypłaconej sumy. Tak było ostatnio w 1927 roku.

Obecnie przybudówka wraz z towarem ubezpieczona była na 11 tysięcy złotych, a w dniu pożaru było tam tylko kilka pak z pustemi butelkami. Gdy wybuchł pożar i magazyn Kopolda płonął. sąsiedzi przerażeni zwrócili mu uwagę, gdyż przypuszczali, że będzie ratował swoje mienie. Tymczasem z. Kopold najspokojniej włożył w kieszenie ręce, zapalił papierosa i poszedł do domu.

Po pożarze Kopold unikał ludzi, krył się, i gdy tylko mowa była o tem strasznem nieszczęściu — wykazywał zdenerwowanie, graniczące z obłędem.

Do przyjaciół zaczął się zwracać z prośbą, aby go bronili, gdyż ludność podejrzewa go o podpalenie, pomimo że nikt mu o tem słowa nie wspomniał

Opinja miasteczka do tego stopnia jest wzburzoną, że gdyby nie policja, która mając już pewne dowody aresztowała Kopolda, ludność gotowa była dokonać krwawego samosądu.

Kopold do winy się nie przyznaje. Dalsze śledztwo przyniesie niewątpliwie rozwiązanie tej tragicznej sprawy, za którą cierpi dzisiaj tysiące niewinnych ludzi.

Sprawca podpalenia poniesie najsurowszą karę.

Ohydny mord w Baranowiczach.

Przed kilkoma dniami Stanisław Turczyński lat 24 zam. w Baranowiczach przy ul. Szosowej Nr. 1 zamordował w ochydny sposób swą matkę strzelając do niej kilkakrotne z rewolweru. Na huk strzałów zbiegło się wielu sąsiadów, co widząc morderca schwycił nóż kuchenny i dokonał „harakiri", zadając sobie sześć śmiertelnych ran. Zwłoki do przybycia władz śledczych zostały zabezpieczone przez przodownika Bakinowskiego Stanisława zaś po 15-stu minutach po wypadku przybył na miejsce komendant pow. nadkomisarz Szpala Franciszek, sędzia śledczy I rew. Gutkowski Napoleon i dr. Prass. Ponieważ śledztwo wykazało niezbicie, że mordu dokonał Turczyński, podejrzanych o zabójstwo Malikiewicza i Szakalę wypuszczono na wolność. *(As.)*.

Baranowicze, ich terazniejszość i przyszłość.

Niejeden napewno z naszych czytelników słysząc, lub przeglądając coś o jakichś tam Baranowiczach, machnie lekceważąco ręką i powie „ot zwyczajna sobie mieścina". Otóż może i racja, gdy było tak przed niespełna czterema laty, lecz dzisiaj sprawa ta ma się zupełnie inaczej. Te dawne Baranowicze ze swoją bądź co bądź ważną arterją komunikacji łączącą wschód z zachodem, o opłakanym wyglądzie zapadłej i cuchnącej mieściny, bez bruków, chodników, z obszarpanemi do obrzydzenia domami i innemi doleglinościami, te Baranowicze, dziś noszą zupełnie inny charakter. Dawniejsze miasto dochodzące do liczby około 10 tys. mieszkańców dziś wzrosło do liczby 30-stu tysięcy, wliczając w to stacjonujący garnizon. Jesto to więc miasto już dość duże, w którem z każą niemal chwilą idzie dalszy przyrost ludności i w związku z tem idzie wprost amerykańskie tempo rozwoju gospodarczego. handlowego i przemysłowego. Gwoli sprawiedliwości zaznaczyć należy, że to szalone tempo rozwoju miasta zaczęło się po przewrocie majowym, po którym Rząd dokładnie zdał sobie sprawę z trudnego położenia tego wegetującego miasta. Rząd rozumiejąc potrzeby tego miasta, udzielał stale jak najszerszych kredytów. Zaczęła się więc tu żmudna i niestrudzona praca zarządu miasta, który w nadludzkich wprost wysiłkach dążył konsekwentnie do nadania mu wyglądu „europejskiego". Wybrukowanie wszystkich główniejszych ulic następnie wybudowanie kilku szkół, wybudowanie z funduszów pożyczkowych z komfortem urządzonej według wymagań najnowszej techniki i hygjeny okazałej łaźni przy ulicy Sadowej, urządzenie trwałych chodników cementowych, założenie własnej fabryki wyrobów cementowych, rozpoczęcie budowy wzorowej rzeźni, wykupienie sieci elektrycznej—oto dotychczasowe zdobycze. W tymże okresie czasu założono cały szereg spółdzielni różnego rodzaju, kas pożyczkowych, syndykat rolniczy, t-w rolnicze, uruchomiono tartaki, młyny parowe i motorowe, cały szereg fabryk i t. d. Dawniej przeciętny śmiertelnik, którego los rzucił na bruk baranowicki i który musiał mieć doczynienia z tem miastem, gdy z sapaniem, piskiem i zgrzytem hamulców pociągu wychodził przed stację, aby gdzieś do jakiegoś zajazdu trafić, ku swemu obrzydzeniu widział jakieś tam nieszczęsne drzemiące szkapiny pseudo-dorożkarskie.

Dziś Baranowicze szczycą się 30-stoma pięknemi „Chevroletami", „Studebackerami" lub „Fordami", oraz całym szeregiem autobusów jeżdżących w różne strony, a nawet do Białegostoku, Nowogródka i Świtezi. Dziś Baranowicze pod każdym względem zajmują na terenie Ziem Północno-Wschodnich 4-te miejsce po Wilnie, Białymstoku i Grodnie i przyszłość mają bardzo, a bardzo bogatą. Jest to bowiem jak już raz podkreśliłem główna arterja komunikacyjna, łącząca daleki wschód z zachodem. Przyczem jak się dowiaduję miasto ma być wydzielone i głowa miasta będzie piastowała prezydenturę. Nie od rzeczy więc będzie napisać słów kilka o nowym Zarządzie Miasta na czele którego stoi znany i powszechnie szanowany działacz społeczny, prawnik, major rezerwy korpusu sądowego p. Konrad Mackiewicz, którego wybór został dokonany zeszłego miesiąca. Dziś p. Mackiewicz ma olbrzymie zadanie do wykonania, tymbardziej że do chwili obecnej miasto niema uchwalonego budżetu. a plany są szerokie i bogate, przyczem miasto stosunkowo jest ubogie finansowo, a szukanie dróg do zdobycia potrzebnych funduszów odgrywać będzie wielką rolę. Rada Miejska nie mniejszą, bierze na siebie odpowiedzialność w wykonaniu planów pracy Magistratu. To też nowe to ciało winno usilnie dążyć do jak najdalej idącej konsolidacji, a tarcia polityczne wyrzucić poza obręb obrad. Tam bowiem gdzie idzie o dobro miasta, nie powinno być miejsca dla polityki.

(As)

BARANOWICZE

— **Wycieczka P. K. S-u Baranowicze rowerami na P. K. W. w Poznaniu.** Z inicjatywy komendanta Pow. P. P. w Baranowiczach nadk. Szpali — Policyjny Klub Sportowy organizuje krajoznawczą wycieczkę rowerami, która między innemi zwiedzi wystawę w Poznaniu. — Z Baranowicz wycieczka, składająca się z funkcjonarjuszy powiatu P. P. w ilości 15-stu wyjedzie przypuszczalnie około 15 lipca. **As.**

GRODNO

+ **Dziesięciolecie utworzenia sądu okręgowego.** Dnia 30 b. m. w Grodnie odbył się uroczysty obchód rocznicy 10-lecia utworzenia miejscowego sądu okręgowego. Uroczystość zaszczycił swą obecnością pan minister sprawiedliwości Car i pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, którzy przybyli do Grodna tegoż dnia rano wraz z dyrektorem departamentu Świątkowskim, wiceprezesem Sądu Apelacyjnego Piotrowskim i naczelnikiem Batyckim.

NIEMENCZYN

+ **Zawody sportowe K. O. P-u.** W dniu wczorajszym w Niemenczynie rozpoczęły się wielkie zawody sportowe w strzelaniu. W zawodach udział biorą zawodnicy wszystkich brygad K. O. P-u.

Na otwarciu zawodów obecny był dowódca 6-ej brygady K. O. P. pułk. Korewo.

WIDZE

+ **Czerwony gust komendanta posterunku policji.** Zarządzenie p. ministra Składkowskiego o doprowadzeniu do porządku i możliwie estetycznego wyglądu miasteczek naszych, dotarło nareszcie i do miasteczka Widz. Oto już przeszło od miesiąca poczęto porządkować wnętrza sklepików, których tu mamy co niemiara i jednocześnie przystąpiono do „malowania" domów. Otóż właśnie z tem malowaniem sęk. Poczęto malować domy w miasteczku jak kto chciał. Drewniane domki na ustroniu i w końcach ulic malowano na biało, centrum miasteczka, handlową dzielnicę w rynku, podobało się przodownikowi Rusakowi wymalować na czerwono. Malowanie miasteczka według gustu p. Rusaka zajęło parę tygodni czasu i pochłonęło dużo gotówki, wcale niezamożnych obywateli, a wszystko to poszło na marne, bo podczas niedawnej tutaj inspekcji miasteczka przez pana wojewodę Raczkiewicza, ta pstrokacizna i czerwony wygląd miasteczka zwróciły uwagę pana Wojewody i obecnie już miasteczko przemalowuje się na biało.

P. Rusak tak dalece kocha się w kolorze czerwonym, że w malowanym na biało domku, gdzie się mieści posterunek policji w Widzach, kazał pomalować drzwi i okna na czerwono.

Przydałoby się p. Rusakowi przejechać się do większego miasta, gdzie mógłby się trochę zapoznać z estetyką. **Vox.**

Działalność naszych instytucyj oszczędnościowych jest „zadziwiająco stała i szybka".

Na łamach dwuch ostatnich numerów „Sparkasse" organu niemieckiego Związku Kas Oszczędności w Berlinie (Nr. 9 i 10 z dn. 1 i 15 maja r. b) Dr. Wilhelm Riensberg omawia rozwój oszczędności w Polsce. Rozpatrując działalność P. K. O. autor podnosi słusznie, że w tej największe instytucji oszczędnościowej 63,9 proc. wkładców stanowią posiadacze drobnych wkładów (od 1 do 25 zł.), równocześnie konstatuje Dr. R., że po spadku w r. 1925, w następnych latach ujawnił się znaczny przyrost wkładów (1926 o 97,9 proc. i 1927 o 104,2 proc.) Po P. K. O. autor podaje dane o kredytowej działalności Banku Gospodarstwa Krajowego w odniesieniu do Związków Komunalnych i Kas Oszczędności oraz o jego bezpośredniej działalności oszczędnościowej, przechodząc zaś do Komunalnych Kas Oszczędności, stwierdza na koniec września 1928 r. godne uwagi 9-krotne powiększenie ogólnej sumy ich wkładów w porównaniu ze stanem w 1925 r.

Zestawiając następnie dane urzędowe, dotyczące obrotu wkładów wszystkich instytucyj oszczędnościowych w Polsce, autor stwierdza stałą tendencję wzrostania wkładów tak oszczędnościowych, jak czekowych i żyrowych, a więc: w dn. 30.IX 1928 r. w porównaniu z r. 1927 przyrost wynosił: dla P.K.O. 190,8 proc. na wkładach oszczędnościowych i—40 8 proc. na czekowych; dla Komunalnych Kas Oszczędności—129,3 proc, dla Spółdzielni zaś—86,4 proc. Przytaczając w zakończeniu artykułów tablicę wzrostu wkładów oszczędnościowych za lata 1926, 1927, 1928, ocenia Dr. Riensberg zawarte w niej liczby jako wskaźnik dynamiki wzrostu oszczędności, którą uznaje za „zadziwiająco stałą i szybką".

Ta wysoce przychylna, objektywna i rzeczowa ocena rozwoju działalności naszych instytucyj oszczędnościowych, wydrukowana w poważnym organie niemieckim, przez autora dobrze znanego w świecie finansowym Berlina zasługuje na szczególną uwagę tych zwłaszcza pesymistycznie usposobionych „uczonych" ekonomistów polskich, którzy „rzekomo" nie dostrzegają postępującego wciąż naprzód procesu kapitalizacji i stałego gromadzenia kapitałów oszczędnościowych w Polsce.

Wyniki Marszu Szlakiem Batorego.

Z powodu braku miejsca w dzisiejszym numerze, podajemy tylko b. krótko ostateczne wyniki, resztę odkładając do jutra.

W marszu tym o warunkach w bież. roku znacznie bardziej skomplikowanych, niż w zeszłym, pierwsze miesce (ogólne) zajęła drużyna 42 pp., ponieważ zaś w tym roku wyniki obliczane były w punktach, przeto podajemy je w nich, a zatem 42 pp. — 583,5 punktów karnych; drugie miejsce Policyjny Klub Sport. — 601 p., trzecie (ogólne, drugie w klasyf. druż. wojsk.) 5 pp. Leg. — 601,5 p.; 4) 21 baon KOP. — 642 p.; 5) Kl. Sp. 5 pp. Leg. — 646 p.; 6) Zw. Strzel. Brasław — 662 p. (pierwsze m. wśród drużyn przysp. wojsk.); 7) ZOW. — 680,5 p. (trzecie m. wśród Kl. Sport.); 8), 9) i 10) Zw. Strzel.: N. Święć — 707 p., Oszmiana I — 711 p., Głębokie — 720,5 p.; 11) Stow. Mł. Pol. Lida — 729,5; 12), 13), 14) i 15) Zw. Strzel.: Troki — 803 p., Oddz. Maryn. z Warsz. — 835 p., Oszmiana II — 841 p., Wilejka pow. — 874,5.

Obszerniejsze omówienia zawodów, spis nagród etc. — jutro. **(sk.)**

KRONIKA

Wtorek 2 Lipca	Dziś: Nawiedzenie N. M. P. Jutro: Anatolj. i Heljod. Wschód słońca—g. 2 m. 32. Zachód „ g. 19 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 1/VII - 1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	758
Temperatura średnia	+ 18° C
Opady w milimetrach	0,2
Wiatr przeważający	Południowo-wschodni.

Uwagi: Pogodnie.
Minimum: + 11
Maximum: + 22° C.
Tendencja barometr.: wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA

— **Urlop ks. proboszcza Ostrobramskiego.** 26 czerwca b. r. udał się ks. proboszcz na wakacje letnie dla dokończenia kuracji i nabrania świeżych sił.

W czasie urlopu ks. kan. St. Zawadzkiego zastępować go będzie we wszystkich sprawach kościelnych i parafjalnych ks. Józef Wojczunas.

URZĘDOWA

— **Wyjazd p. wojewody na P. W. K.** Pan wojewoda wileński wyjechał wczoraj na jeden dzień w sprawach służbowych do Warszawy, skąd uda się na kilka dni do Poznania, celem zwiedzenia Powsz. Wystawy Krajowej. P. wojewodę zastępuje naczelnik wydziału administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego p. Włodzimierz Dworakowski.

— **Urlopy w województwie.** Kierownik oddziału prezydjalnego Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Wiktor Piotrowicz wyjechał na urlop wypoczynkowy.

ADMINISTRACYJNA

— **W sprawie obywatelstwa polskiego.** W celu usunięcia szeregu trudności technicznych, jakie wynikły przy stosowaniu ustawy o obywatelstwie polskiem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło wydać nowe rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

Zgodnie z temi przepisami obywatelem polskim staje się każdy, kto objął nadany mu na stałe i zgodny z obowiązującemi przepisami urząd w polskiej cywilnej służbie państwowej, ewentualnie kto został przyjęty do polskiej służby wojskowej, o ile odnośne władze przyjmujące nie poczyniły żadnych zastrzeżeń.

Obywatelstwo polskie traci ten, kto przyjął obywatelstwo innego państwa, lub bez zgody Rady Ministrów przyjął urząd publiczny albo wstąpił do służby wojskowej w państwie obcem.

Decydują w sprawach obywatelstwa: powiatowe władze administracji ogólnej, wojewodowie oraz Minister Spraw Wewnętrznych. Pierwsza władza stwierdza obywatelstwo, druga nadaje je i odbiera, trzecia przedstawia odnośne wnioski Radzie Ministrów w wypadkach, kiedy wymagana jest zgoda rządu.

Obywatel, proszący o nadanie obywatelstwa polskiego, obowiązany jest wykazać, że posiada środki utrzymania dla siebie i rodziny oraz przedłożyć zaświadczenie, że dotychczasowe jego obywatelstwo wygaśnie z chwilą nabycia obywatelstwa polskiego.

Analogicznie w wypadku nabywania obywatelstwa obcego, osoby zainteresowane winny otrzymać od władz polskich zaświadczenie, że ze stanowiska ustaw państwa polskiego nie zachodzą żadne przeszkody. Równocześnie muszą przedłożyć zapewnienie, że otrzymają obywatelstwo obcego państwa. (—)

MIEJSKA

— **Niedziela Wilnianina.** Chociaż Wilnianin tradycyjnie nie lubi świeżego powietrza i uważa je za coś trochę niebezpiecznego, bo a nuż „ciąg" zrobi, to jednak w dni świąteczne rusza śmielszy za miasto. Kto na kiermasz Św. Piotra i Pawła po tkaniny i „pochrumstać" obwarzanki, kto autem w stronę Dukszt-Mejszagoły, Miadziołą, inni koleją. Kiermasz zlany był srodze deszczem pierwszego dnia, w piątek, ale mimo to targ szedł żwawo, zwłaszcza popyt miały tkaniny ludowe, na które się już rzucili handlarze i w sobotę wieczór wyrywano sobie resztki z rąk. Co raz większe mają powodzenie. Najpiękniejsze bierze Bazar Wyrobów Ludowych w komis i sprzedaje po cenach nie wygórowanych.

Autem jeśliś się puścił Wilnianinie, toś się musiał w męstwo uzbroić. W stronę Wilejki—Michaliszek haniebnie zła droga. Czy to nie wstyd, żeby tuż pod miastem były niepewne mosty, przed któremi wysiadać muszą podróżni? Auta się psują na złych drogach, a przecie to tak znakomity środek komunikacji, odciążający koleje i dający możność dojechania tam, gdzie ona nie sięga. Ale dróg! Dróg lepszych, wołamy całą siłą!

Wygodniejszych pociągów podmiejskich, tj. ich rozkładu. Bo proszę, co za korzyść mieć mogą z wycieczki ludzie, chcący wyjechać w niedzielę w kierunku Święcian, jeśli 1-szy pociąg ranny, który staje na przystankach, wychodzi o 11.55 a następnie „podmiejski", tj. tańszy, o 13.30. Cóż z pociągu niedzielnego z miasta o godzinie prawie obiadowej?

Na całym świecie niedzielne wycieczkowe podmiejskie pociągi wychodzą rano od 6—7—8 — i wracają o g. 10—11, bo kto wyjeżdża z miasta, chce cały dzień spędzić na wsi, a nie pół. Powinna przytem iść 4-ta klasa, której wogóle na naszych linjach nie ma, a szkoda. **Wycieczkowicz.**

— **Wyprzedaże.** Na mocy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wydział przemysłowy magistratu m. Wilna zwrócił uwagę kupców na konieczność zgłoszenia na piśmie wszelkich wyprzedaży z wskazaniem ilości sprzedawanych przedmiotów i okresu czasu, w jakim wyprzedaż będzie dokonywana. Przekroczenie tego przepisu pociąga za sobą odpowiedzialność sądową. Każda wyprzedaż trwać może najwyżej 1 miesiąc i nie może być przedłużona. Wyprzedaż likwidacyjna trwać może 3 miesiące.

— **Podwyżka komornego.** Jak się dowiadujemy, z dniem 1 lipca br. dla lokali jednoizbowych i jednopokojowych z kuchnią obowiązywać zaczęła nowa 6-procentowa podwyżka komornego. Komorne od 1 lipca do 1 października będzie wynosiło 73 procent przedwojenego w rublach. Żadne świadczenia oprócz za wodę i wywózkę nieczystości (nie śmieci) — nie obowiązują lokatorów mieszkań.

SPRAWY SZKOLNE

— **Urlop wypoczynkowy kuratora wil. okręgu szkolnego.** Z dniem 1 lipca r. b. kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Stefan Pogorzelski rozpoczął 6-cio-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął naczelnik wydziału p. Józef Małowiecki.

WOJSKOWA

— **Zmiana przydziału do formacyj wojskowych.** Władze wojskowe ostatnio wyjaśniły, że wszelkie prośby o zmianie przydziału do rodzajów broni służby wojskowej kierować należy do powiatowych komend uzupełnień. Zmiana przydziału może nastąpić jedynie po złożeniu umotywowanych podań, wskazujących na to, że służba w danym rodzaju broni jest niemożliwa ze względu na właściwości fizyczne poborowego i t. d.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Akademicka wycieczka do Poznania.** Wileński Komitet Akademicki organizuje w dniu 6 lipca rb. akademicką wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania.

Informacji udziela i przyjmuje zapisy Sekretarjat Komitetu (ul. Wielka 24) do dnia 5 lipca rb. w godz. 19—20.

— **Wileński Komitet Akademicki** podaje do wiadomości Koleżanek i Kolegów, że w dniu 4 lipca rb. o godz. 5 pp. odbędzie się w Sali Miejskiej Akademja z powodu 153-ej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i pierwszej uroczystości państwowej za prezydentury Herberta Hoovera.

Zaproszenie na powyższą Akademję można otrzymać w Sekretarjacie Wileńskiego Komitetu Akademickiego w godz. 19—20 codziennie.

— **Wycieczka do ośrodków przemysłowych Polski i nad morze.** Stowarzyszenie Akademickie Pracy Społecznej podaje do wiadomości, iż wycieczka wyrusza z Wilna 6 lipca wiecz. nieodwołalnie. Zwiedza się Gdynię, Gdańsk, Hel (trzy dni), Bydgoszcz, Poznań (dwa dni), Górny Śląsk, Kraków, Częstochowę, Łódź i Białystok. Osoby, które się zapisały, winne wpłacić do dnia 3 lipca r. b. 50 zł. na kupno biletu, na ręce skarbnika SAPS. kol. K. Młynarczyk (I Urząd Skarbowy, Wileńska 24, godz. 9—13). Wycieczka otrzymała wyłącznie do swojej dyspozycji wagon. Wszelkich informacyj udziela kol. Młynarczyk.

Z KOLEI

— **Wyjazd prezesa Wil. Dyrekcji Kolejowej.** Prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski wyjechał onegdaj do Poznania, gdzie zwiedzi Powszechną Wystawę Krajową.

Czasowe zastępstwo objął wiceprezes inż. Łaguna.

— **Ruch towarowy i wycieczkowy w obrębie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.** Ostatnio na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej bardzo znacznie wzmógł się ruch towarowy. W pierwszym rzędzie dotyczy to stacji granicznej Raczki, która, mówiąc nawiasem, od chwili swego powstania była b. mało ożywiona. Obecnie przewieziono tamtędy do Prus Wschodnich większą ilość towarów, przedewszystkiem budulca.

W miesiącu czerwcu przez stacje graniczne Turmonty, Olechnowicze, Stołpce przewieziono do Łotwy i Rosji sowieckiej 1000 wagonów węgla, 1500 zboża, 600 maszyn rolniczych, 100 wagonów bawełny oraz 500 wagonów różnego rodzaju towarów.

Ruch wycieczkowy w ubiegłym miesiącu również wzmógł się bardzo wydatnie, co spowodowane zostało otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

— **Nowa taryfa kolejowa. — Ulgi dla przewozu węgla.** Trwające od kilku lat skomplikowane i żmudne prace nad nową taryfą przewozową naszych kolei państwowych zostały już ukończone. Nowa taryfa jest wykładnikiem interesów sfer gospodarczych całego kraju, gdyż opracowana została w stałem porozumieniu z przedstawicielami świata gospodarczego.

Naogół podwyżka taryfy przewozowo-towarowej wynosić będzie przeciętnie około 20 proc. Taryfa osobowa natomiast nie ulegnie zmianie. Nie ustalono jeszcze dotychczas ścisłego terminu wprowadzenia w życie nowej taryfy, w każdym razie nie wcześniej niż w październiku br.

Nadwyżka wpływów nowej taryfy kolejowej w roku budżetowym 1930—31 przyniesie, jak obliczają, około 155 miljonów złotych, czyli o 15 proc. więcej niż w obecnym roku budżetowym.

Nowa taryfa towarowa przewiduje 10-procentową ulgę od taryfy normalnej dla urzędów, instytucyj i osób, które sprowadzać będą węgiel w porze letniej. Chodzi tu o odciążenie kolei od dostaw węgla w okresach jesiennym i zimowym, kiedy odczuwa się brak taboru kolejowego. (—)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Z T-wa Rolniczego.** Sekcja Nasienna Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego dokonuje kwalifikacji materjału nasiennego od oryginalnego do II odsiewu włącznie według przepisów Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa.

Za materjał zakwalifikowany zwyżka ponad cenę giełdową wynosi 25—100%.

Prócz tego Sekcja Nasienna przeprowadza rejestrację materjału nasiennego dla odsiewów dalszych niż II. [?]

Członkowie Sekcji Nasiennej korzystają dla badań na Stacji Oceny Nasion swego kwalifikowanego i rejestrowanego materjału nasiennego ze zniżki 25%.

Za szczegółowemi informacjami należy się zwracać do Wilno, Zawalna 9.

— **Uruchomienie 4-go z rzędu Oddziału Zw. właśc. nieruchomości m. Wilna.** W dn. 30 b. m. w lokalu Pol. Macierzy Szkolnej (Turgielska 12) odbyło się walne zebranie właścicieli domów dzielnicy Nowy-Świat. Przy omawianiu bolączek lokalnych poruszano najbardziej palące sprawy: brak dostatecznej ilości wody i oświetlenia ulic. Brak studzien stwarza niebezpieczeństwo na wypadek pożaru oraz ujemnie oddziaływa pod względem zdrowotnym, również ujemnie wpływa na bezpieczeństwo mieszkańców N. Świata ciemność, panująca na tamt. ulicach. Uchwalono zwrócić się do Magistratu z odpowiednią petycją, domagając się rozszerzenia sieci wodociągu i ustanowienia na ulicach lamp. Pozatem obrano zarząd dzielnicowy, w skład którego weszli: pp. Jan Umiastowski (prezes), mjr. Dominik Taraszewicz (wiceprezes), Zofja Sokolska (skarbnik), Stanisław Juszkiewicz (sekretarz), Borysowski Zygmunt, Kamiński Jan, Mirosławski Jan i Warnowska Bronisława (członkowie).

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Dalszy spadek bezrobocia.** Lista bezrobotnych na terenie m. Wilna w tygodniu ubiegłym zamknięta została cyfrą 3168, w tej liczbie mężczyzn 2168 i kobiet 1000.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 96 osób.

— **Rekrutacja robotników do Francji.** W dniu 17 b. m. w Brasławiu i 19 w Głębokiem dokonana zostanie rekrutacja robotników rolnych do Francji.

Wyjazd zrekrutowanych nastąpi z Wilna w dniu 21 lipca r. b.

RÓŻNE

— **Czas ochrony na dzikie kaczki.** Wileński Urząd Wojewódzki rozesłał do wszystkich starostów przypomnienie, że zgodnie z założeniem rozporządzenia p. wojewody wileńskiego czas ochrony na dzikie kaczki (samice i młode) oraz na dzikie kaczory (samce) zostanie przedłużony w sezonie bieżącym na przeciąg lat 5 od dnia 15 lipca. Wobec powyższego polowanie na wyżej wymienione ptactwo może być rozpoczęte nie wcześniej niż do dnia 15 sierpnia. [?]

— **40 małp przybywa do Wilna.** Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych dla potrzeb naukowych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie przekazane zostanie 40 małp. Obecnie małpy te przebywają w Warszawskim Ogrodzie Zoologicznym.

— **Wścieklizna zwierząt.** W związku z ostatniemi upałami na terenie powiatów wileńsko-trockiego i dziśnieńskiego zanotowano szereg wypadków wścieklizny zwierząt domowych.

— **Komunikacja autobusowa Wilno — Czarny Bór.** Z dniem 1 lipca została uruchomioną stała komunikacja autobusowa pomiędzy Wilnem a Czarnym Borem. Autobusy odchodzą z Wilna (od Ratusza z ul. Wielkiej) o godz. 7 i 20-ej, z Czarnego Boru o godz. 8.30 i 21.30.

Cena biletu zwyczajnego zł. 1 gr. 20, cena biletu ulgowego gr. 90.

— **Loterja fantowa Koła Polsk. Mac. Szk.** Dziś rozpoczyna się sprzedaż na ulicach miasta biletów wielkiej loterji fantowej, urządzanej przez Koło Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki na Dom Ludowy im. ks. biskupa Wł. Bandurskiego.

Zarząd Koła wierzy, że społeczeństwo mając na względzie wielką potrzebę podniesienia oświaty i kultury w kraju, chętnie poprze wysiłek Koła w tym kierunku, przez kupowanie w miarę możności biletów. Pomimo przeznaczenia go na tak wzniosły cel, może dobrze się opłacić, gdyż w liczbie wygranych jest dużo wartościowych fantów, a mianowicie: gramofon, samowary, serwisy figurowe, maszynki do mięsa, hafty, materjały i t. d. Cena biletu 50 gr.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia")

— **Występy Zofji Jaroszewskiej.** Wczoraj przy ogólnem zainteresowaniu i gorącym nastroju widowni odbył się pierwszy występ czarującej artystki Zofji Jaroszewskiej. „Cień" Nicodemiego daje niezwykłe i bujne pole do popisu świetnej artystce, to też Zofja Jaroszewska była wczoraj przedmiotem owacyj.

Dziś po raz drugi „Cień" Nicodemiego.

Wczoraj powrócił z urlopu reżyser Wyrwicz-Wichrowski i objął reżyserję sztuki Shawa „Pigmaljon", która będzie następną premjerą z udziałem Zofji Jaroszewskiej.

— **Koncerty symfoniczne w ogrodzie po-Bernardyńskim pod dyrekcją Eugenjusza Dziewulskiego.** We wtorek, dn. 2-go lipca odbędzie się koncert Wil. Ork. Symfonicznej.

W programie zostaną wykonane utwory: Chopina (suita „Chopiniana" w opracowaniu orkiestrowem Głazunowa), Mozarta, Saint-Saensia, Areńskiego i Dziewulskiego.

Zapowiadający się wysoki poziom artystyczny tych koncertów, dowodem czego był przedni koncert pod dyrekcją Zygmunta Dołęgi, niezawodnie zyska wielkie zainteresowanie wśród miłośników muzyki symfonicznej.

Początek koncertu o godz. 8 m. 15 wiecz. Bilety w cenie 40 gr., ulgowe 20 gr. do nabycia w dniu koncertu w kasie ogrodu od godz. 6-ej wiecz.

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

WTOREK, dnia 2 lipca 1929 r.

11.56—12.05: Sygnał czasu, z Warsz. hejnał. 12.05—12.50: Gramofon. 12.50—13.00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 13.00: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 17.00 do 17.20: Program dzienny repertuar i chwilka litewska. 17.20—17.45: „Mała skrzyneczka" — listy dzieci omówi Ciocia Hala. 17.50—18.00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 18.00—19.00: Transm. z Warsz. Koncert popularny, poświęcony utworom Verdi'ego. 19.00—19.15: Wolna trybuna. 19.15 do 19.20: Program na dzień następny i komunikaty. 19.20: Transm. z Katowic. Opera „Tosca" G. Pucciniego. Po operze z Warsz. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie" (Retransmisja stacyj zagranicznych z lokalu P. A. P.).

Z Sądów

Nowa banda szpiegowska przed sądem.

Wczoraj III Wydz. karny sądu okręgowego w osobach pp. sędziów: Kontowtta, jako przewodniczącego i członków sądu Brzozowskiego i Bobrowskiego przystąpił do rozpatrywania sprawy 8 osób, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej.

Na ławach oskarżonych zasiedli: Józef Mikslajun, obywatel Rosji, oficer wywiadu bolszewickiego, Jan Ganecki, Jefim Gulewicz, Bazyli Sołohub, Jan Byczek i Józef Łotocki, oskarżeni o to, że w drugiej połowie 1927 r. w Mołodecznie zbierali i dostarczali do Rosji sowieckiej wywiadowi G. P. U. w Mińsku wiadomości tajne, dotyczące wywiadu polskiego oraz polskich sił zbrojnych, działając w zamiarze narażenia na niebezpieczeństwo wojskowej obrony państwa polskiego i jego sił zbrojnych; Helena Dobrowolska i Jan Kruczyński zaś o to, że weszli w porozumienie z agentem wywiadu sowieckiego w celu ułatwienia mu w uzyskaniu wiadomości i dokumentów, tyczących się sił zbrojnych.

Oskarżenie wnosi podprok. p. Zahorski.

W ciągu dnia wczorajszego sąd wysłuchał bardzo obszernych wyjaśnień podsądnych, którzy do winy nie przyznali się i twierdzą, iż tylko pozornie działali w interesie wywiadu rosyjskiego, a istotnie chcieli się przyczynić do skompromitowania faktycznych szpiegów oraz zbadał dwóch świadków.

Dalszy ciąg rozprawy wobec spóźnionej pory odroczono do g. 9-ej w. dnia dzisiejszego. **Ka-er.**

Na wileńskim bruku.

— **Okradzenie oficera kasowego.** Onegdaj w gmachu Kasy Skarbowej oficerowi kasowemu Komendy Placu por. Lasoniowi skradziono paczkę, zawierającą 5 tysięcy złotych. Kradzieży dokonano w chwili, gdy por. Lasoń odszedł od kasy i zatrzymał się przy sąsiednim stoliku w celu ułożenia podjętych pieniędzy do teczki.

— **Napad na ul. Sadowej.** W dniu 30. VI. Wacław Kunieczyński, Popowska 39, doniósł władzom bezpieczeństwa, że w dniu 29. VI. o godz. 19, przechodząc ulicą Sadową, zatrzymał się celem odszukania w portfelu pewnej notatki. W tym momencie napadli go trzej osobnicy, z których jeden wyrwał mu z portfela dolarówkę, poczem wszyscy umknęli.

Policja wykryła napastników w osobach: Władysława Lisieckiego, Aleksandra Duchowa i Antoniego Przyjemskiego, zam. przy ul. Sadowej Nr. 17. Wszystkich trzech aresztowano. Dolarówkę odnaleziono u Rubina Galperyna, Kolejowa 15. Kupił on ją od Przyjemskiego.

— **Rzuciła się do Wilji.** Wczoraj w dzień w celach samobójczych rzuciła się do Wilji w pobliżu elektrowni jakaś młoda panna z ubrania — pensjonarka. Poszukiwania ciała samobójczyni nie dały narazie rezultatu.

— **Uciekła żona.** W dniu 28. VI. Owsiej Szapiro, Kolejowa 9, zawiadomił policję, że w dniu 27. VI. podczas nieobecności jego żona Musia, lat 44, zabrała rzeczy i uciekła w niewiadomym kierunku.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

KASA CHORYCH MIASTA WILNA.

L. dz. 828429.

OGŁOSZENIE.

Wilno, dnia 1 lipca 1929 r.

Na podstawie art. 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) i Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 273), tudzież zgodnie z §§ 86 i 87 statutu Kasy Chorych rozpisuje się niniejszem i ogłasza

Wybory Delegatów Do Rady Kasy Chorych Miasta Wilna.

Spisy wyborców sporządzone po myśli § 8 wyżej powołanego rozporządzenia, oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców według stanu faktycznego w dniu ogłoszenia, t. j. w dniu 1 lipca 1929 r. będą wyłożone od dnia 14 lipca 1929 r. do dnia 23 lipca 1929 r. włącznie, do publicznego wglądu, codziennie w godzinach od 9 rano do 2 pp. i od 7 do 9 wiecz. w lokalach Kasy:

1) Administracja Kasy — ul. Magdaleny 4,
2) Ambulatorjum Centralne — ul. Dominikańska 15.
3) „ Dentystyczne — ul. W. Pohulanka 18.
4) Przychodnia — przy ul. Kalwaryjskiej 29.
5) „ — przy ul. Antokolskiej 62.

W ciągu dni 10, licząc od wyżej podanego dnia wyłożenia spisów, t. j. od dnia 14 lipca 1929 r. przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców prawo reklamacji, co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego, czy to innej osoby. O żądaniu wykreślenia ze spisu Zarząd Kasy zawiadomi zainteresowaną osobę w ciągu trzech dni; obrona przeciw wykreśleniu może być wniesiona do Zarządu Kasy tylko w ciągu trzech dni od daty otrzymania tego zawiadomienia.

Reklamacje mogą się odnosić wyłącznie do stwierdzenia, czy odnośni ubezpieczeni, lub pracodawcy mieli prawo w dniu 1 lipca 1929 r. być umieszczonymi w spisach wyborców.

Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu dni dziesięciu od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji. W ciągu dni pięciu od daty otrzymania decyzji Zarządu Kasy mogą zainteresowani wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych; skargę wnieść należy na ręce Zarządu Kasy, który ją prześle bezzwłocznie Okręgowemu Urzędowi Ubezpieczeń; w ciągu dwuch tygodni od daty otrzymania skargi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wyda decyzję ostateczną.

Z dniem wyłożenia spisów wyborców dodatkowe wpisanie lub wykreślenie wyborców może nastąpić jedynie na podstawie decyzji Zarządu Kasy, wydanej na skutek wniesienia reklamacji lub na podstawie decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie.

Uprawnionymi do głosowania w grupie ubezpieczonych są osoby, które w dniu 1 lipca 1929 r. ukończyły lat 20 i pozostawały w zatrudnieniu uzasadniającem obowiązkowe ubezpieczenie, po myśli art. 3 i 10 pow. ustawy, lub były dobrowolnie ubezpieczone, po myśli art. 11 pow. ustawy, a to o ile są umieszczone w spisie wyborców. Każdy ubezpieczony ma jeden głos.

Uprawnionymi do głosowania w grupie pracodawców są osoby, które w dniu 1 lipca 1929 r. ukończyły lat 20 i zatrudniały w charakterze pracodawców chociażby jednego podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia, a to, o ile są umieszczeni w spisie wyborców. Pracodawca posiada 1—30 głosów, zależnie od ilości zatrudnionych przez niego obowiązkowo ubezpieczonych. Ilość głosów pracodawcy określa statut Kasy.

Ubezpieczony, który zatrudnia stale więcej, niż dwie osoby, podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu, zostaje umieszczony w spisach pracodawców, ma głos i może być wybrany wyłącznie w grupy pracodawców.

Wybranych ma być 72 członków Rady i tyluż zastępców a to: w grupie ubezpieczonych 48 i tyluż zastępców: w grupie pracodawców 24 i tyluż zastępców.

Wzywa się do składania list kandydatów, po myśli pow. rozporządzenia, ułożonych oddzielnie dla pracodawców i oddzielnie dla ubezpieczonych, z tą uwagą, że uwzględnione mogą być tylko te listy, które będą doręczone Zarządowi Kasy (ul. Magdaleny 4) najpóźniej na trzy tygodnie przed niżej podanym dniem wyborów, t. j. najpóźniej w dniu 8 września 1929 r. w godzinach urzędowych.

Każda lista kandydatów może zawierać najwyżej dwa razy tyle kandydatów, ilu ma być wybranych delegatów.

Kandydaci mają być umieszczeni na liście pod bieżącymi numerami, wskazującymi kolejność ich kandydowania, przyczem należy podać ich nazwiska i imiona, zawód, oraz miejsce zamieszkania, a nadto przy ubezpieczonych (z wyjątkiem niestale zatrudnionych, chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych) adres i nazwisko pracodawcy (wzgl. nazwę przedsiębiorstwa), u którego kandydat pracuje.

Listy kandydatów z grupy ubezpieczonych mają być podpisane własnoręcznie przynajmniej przez 30 umieszczonych w spisie wyborców ubezpieczonych, listy kandydatów z grupy pracodawców przynajmniej przez 5 umieszczonych w spisie wyborców pracodawców.

Kandydat nie może być na liście podpisany. Gdy wyborca podpisze więcej, niż jedną listę kandydatów, podpis jego jest ważny na liście najwcześniej złożonej (opatrzonej przez Zarząd najniższym numerem porządkowym), z innych zaś list go się wykreśla.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą, a jeżeli chodzi o kandydatów, reprezentujących osoby prawne, także udzieloną im do kandydowania delegację.

Jeżeli dany wyborca, lub kandydat, nie umie pisać, ma w miejsce podpisu położyć swój znak (odcisk palca wskazującego, krzyż kółko), przy którym to znaku ma być umieszczone jego imię i nazwisko przez osobę zdolną do aktów prawnych, która również ma umieścić obok swój podpis.

Zgłaszający listę kandydatów mają wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielenia Zarządowi Kasy potrzebnych co do listy wyjaśnień; pełnomocnikiem może być każda osoba zdolna do aktów prawnych.

Zarząd Kasy zawiadamia bezzwłocznie, a najpóźniej w ciągu dni trzech od daty otrzymania listy, pełnomocnika danej listy o wszelkich dostrzeżonych błędach i punktach wątpliwych. Jeżeli te usterki nie zostaną usunięte najpóźniej na dwa tygodnie przed dniem wyborów, Zarząd Kasy orzeknie nieważność listy w części lub w całości; przeciwko decyzjom Zarządu Kasy odnośnie do list kandydatów mogą zainteresowani wnieść w terminie 3-dniowym od dnia doręczenia decyzji Zarządu Kasy skargę za pośrednictwem Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, który w ciągu tygodnia orzeka ostatecznie. Nieważne są bez uprzedniego zwracania się do pełnomocnika listy, które: a) zostały Zarządowi zapóźno doręczone, b) nie są zaopatrzone w wymaganą ilość podpisów, lub utraciły przepisaną ilość podpisów wskutek skreślenia podpisów osób, niemających prawa wyborczego lub podpisanych na kilku listach, c) w których umieszczono kandydatów bez oznaczenia ich kolejności numerami bieżącemi.

Listy uznane ostatecznie za ważne poda Zarząd Kasy do publicznej wiadomości najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem głosowania.

Jeżeli żadna lista kandydatów nie zostanie złożona, lub pośród złożonych, żadna nie będzie uznana za ważną, wówczas staje się prawomocną lista kandydatów, którą składa również Zarząd Kasy dla ubezpieczonych i dla pracodawców.

Głosować można tylko na te listy, które będą uznane za ważne i podane do publicznej wiadomości.

Przez ubezpieczonych może być wybrany tylko ubezpieczony w Kasie Chorych m. Wilna.

WYBORY ODBĘDĄ SIĘ W NIEDZIELĘ DNIA 29 WRZEŚNIA 1929 r. od godziny 8-ej bez przerwy do godziny 20-ej oddzielnie dla pracodawców i oddzielnie dla ubezpieczonych, w niżej podanych okręgach wyborczych:

A. DLA PRACODAWCÓW:

W I biurze wyborczem—Przy ul. Mickiewicza Nr. 33 (Klub Handlowo-Przemysłowy) głosują pracodawcy, zamieszkali na Zwierzyńcu, Sołtaniszkach do ul. Kobiałkowej włącznie i do Wapiennej, na Łukiszkach, przy ulicach: A. Mickiewicza (od Nr. 36 i 35 i następnych do Zwierzynieckiego mostu), Tartaki, Łukiskiej oraz ulicach przyległych do nich i przy ul. 3-go Maja w domach o Nr. Nr. parzystych, jak również w miejscowościach Dębówka i Justynówka.

W II biurze wyborczem — Przy ul. Orzeszkowej Nr. 7 (lokal Gminy Żydowskiej głosują pracodawcy, zamieszkali przy ulicach: Sołtaniskiej (od Nr. 1 do 15 i od Nr. 2 do 16), Wapiennej, Wiłkomierskiej, Kalwaryjskiej, Obożnej, Pióromont, Ułańskiej oraz wszystkich przyległych i równoległych do nich, jak również i zamieszkali w miejscowościach Jerozolimka, Kalwarja, Magazynek, Bołtupie, Ponaryszki, N. Żórowice, Nowosiołki, Szeszkinie, Nowe Żórawice i plac Broni oraz Wileńskiej (od Nr. Nr. 35 i 42 i następnych do mostu Zielonego) i Wyszary.

W III biurze wyborczem — Przy ul. W. Pohulanka Nr. 18 (Ambulatorjum Dentystyczne Kasy Chorych) głosują pracodawcy, zamieszkali przy ulicach: Ponarskiej (od Nr. Nr. 27 i 30 i następnych od Rydza Śmigłego do Wilczej Łapy), Nowogródzkiej (od Nr. Nr. 23 i 40 i następnych od R. Smigłego do Wilczej Łapy), Szeptyckiego (od Nr. Nr. 9 i 16 i następnych od R. Śmigłego do Wróblej), Wodociągowej, Dobrej Rady, Legjonów, Konarskiego, W. Pohulanki (od Nr. Nr. 23 i 24 i następnych od cerkwi Aleksandra do Konarskiego), Archanielskiej, Zakretowej, Piaskowej, Lubelskiej, Suwalskiej, Objazdowej oraz przyległych do nich i przy ul. Rydza Śmigłego w domach o numerach nieparzystych, jak również zamieszkali w miejscowościach: Doliny, Ponary, Rowiańce, Wilcza Łapa, Leśniki, Nowe Miasto i Zakręt.

W IV biurze wyborczem — Przy ul. Dominikańskiej Nr. 2 (Magistrat) głosują pracodawcy, zamieszkali przy ul. A. Mickiewicza (w domach od Nr. Nr. 2 do 18 między placem Katedralnym a Jagiellońską), Jagiellońskiej (w domach o numerach parzystych), Zawalnej (w domach od Nr. Nr. 2 do 24, położonych między ul. Gdańską a Trocką), Trockiej (nieparzyste Nr. Nr. domów), Dominikańskiej i Ś-to Jańskiej (parzyste Nr. Nr. domów tych ulic), Wileńskiej (od Nr. 1 do Nr. 33 i od Nr. 2 do Nr. 40), Tatarskiej, Ludwisarskiej, Zamkowej, Św. Anny, Aleji Syrokomli oraz w obrębie Góry Zamkowej i Ogrodu Bernardyńskiego.

W V biurze wyborczem—Przy ul. Ostrobramskiej Nr. 5 (Szkoła Powszechna Nr. 3) głosują pracodawcy, zamieszkali przy ulicach: Dominikańskiej i Ś-to Jańskiej (domy o nieparzystych numerach tych ulic), Bakszta i Subocz oraz przyległych i równoległych do nich między brzegiem rzeki Wilenki a torem kolejowym, jak również w miejscowościach: Puszkarnia, Markucie i Popławy oraz zamieszkali przy ulicy Niemieckiej i Ostrobramskiej w domach o parzystych numerach tych ulic oraz przyległych do nich.

W VI biurze wyborczem—Przy ul.W. Pohulanka Nr. 3 (lokal Zw. Kupców i Przem.) głosują pracodawcy, zamieszkali przy ulicach: Portowej, Trockiej i Rydza Śmigłego w domach o parzystych numerach tych ulic, Zawalnej (od Nr. 1 do Nr. 15-a, położonych między Gdańską a Trocką i od Nr. Nr. 17 i 26 i następnych, położonych między Trocką a Kolejową), Niemieckiej i Ostrobramskiej (w domach o nieparzystych Nr. Nr. tych ulic), Góra Boufałowa, M. Pohulanka, W. Pohulanka (od Nr. 1 do 21 i od Nr. 2 do Nr. 22, położonych między Zawalną a cerkwią Aleksandra), Piłsudskiego, J. Słowackiego, Kolejowej oraz przyległych do nich, Ponarskiej (od Nr. 1 do Nr. 25 i od Nr. 2 do 28), Pożarowej (od Nr. 1 do Nr. 21 i od Nr. 2 do Nr. 10), Kijowskiej (od Nr. 1 do Nr. 17 i od Nr. 2 doNr. 24), Nowogródzkiej (od Nr. 1 do Nr. 21 i od Nr. 2 do Nr. 38), Szeptyckiego (od Nr. 1 do Nr. 7 i od Nr. 2 do Nr. 14) i Wiwulskiego (od Nr. 1 do Nr. 15 i od Nr. 2 do Nr. 12).

W VII biurze wyborczem—Przy ul. Holendernia Nr. 12 (lokal Państw. Szkoły Techn. głosują pracodawcy, zamieszkali przy ulicach: Kościuszki Antokolskiej, Podbrzeżnej, Sapieżyńskiej oraz przyległych do nich, położonych z lewego brzegu Wilji, następnie Zarzecznej, Połockiej, Popowskiej, Holenderskiej oraz przyległych, położonych z prawego brzegu Wilenki, a również w miejscowościach: Rulekiszki, Kontwerki, Trynopol, Kolonja Podwerki, Kol. Wilja, Stara Cegielnia, Saraj, Wołokumpie, fol. Pośpieszka, Gorojce, Szwajcary, Altyleryczne, Góry Sapieżyńskie, Antokol, Gaj Antokolski, Altarja, Zarzecze, Belmont, Rękanciszki II i Leoniszki.

W VIII biurze wyborczem—Przy ul. Ostrobramskiej Nr. 27 (Gimn. Kraszewskiego) głosują pracodawcy, zamieszkali przy ulicach: Rossa (od Nr. Nr. 14 i 7 i następnych, położonych między torem kolejowym a cmentarzem), Rossa zaułek (od Nr. Nr. 5 i 8 i następnych, położonych między torem kolejowym a ul. Rossą) oraz w miejscowościach, położonych na południe od toru kolejowego, a mianowicie: Nowy Swiat, Burbiszki, Kominy, Kuprjaniszki, Wąwozy, Dunajce, Rossa, Hrybiszki, Podkopcowo, Doły, P. Porubanek, Port Lotniczy, Nowosiołki, Mieszkańce, folw. Burbiszki, Góry, wieś Krapiwnica, Górna Kolonja, Podjelniaki i Kolonja Kolejowa.

A. DLA UBEZPIECZONYCH:

W 1 biurze wyborczem—Przy ul. Witoldowej Nr. 37 (Szkoła Powszechna). głosują ubezpieczeni, zamieszkali w Zwierzyńcu, na Sołtaniszkach, przy ulicy Sołtańskiej (od Nr. Nr. 18 i 17 i następnych, położonych między ul. Kobiałkową i Krzywą), Zwierzynieckiej (od Nr. Nr. 18 i 35 i następnych, położonych między ul. Wapienną a Dzielną), zamieszkali w miejscowościach: Karolinka, folw. Justynówka, Dąbrówka, Szeszkinie, Nowosiołki, Zbrodnie, Fabjaniszki, Magazynek i Wyszary.

W 2 biurze wyborczem—Przy ul. Wiłkomierskiej Nr. 31 (Szkoła Powszechna). głosują ubezpieczeni, zamieszkali w dzielnicy Śnipiszki. Do dzielnicy tej wchodzą lewa strona ul. Kalwaryjskiej z domami o numerach parzystych (2, 4, 6 i t. d.) i wszystkie ulice, znajdujące się w tej dzielnicy aż do ul. Wiłkomierskiej z przyległemi do niej ulicami od strony lewej, przyczem ul. Sołtańska (od Nr. 2 do Nr. 16 i od Nr. 1 do Nr. 15) i Zwierzyniecka (od Nr. 2 do Nr. 16 i od Nr. 1 do Nr. 35), oraz zamieszkali w miejscowościach: Kalwarja, Wyszary, Jerozolimka, Nowe Żórawice i Bołtupie.

W 3 biurze wyborczem—Przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 29 (Przychodnia Kasy Chorych) głosują ubezpieczeni, zamieszkali wzdłuż ulicy Kalwaryjskiej od mostu w domach o numerach nieparzystych, na Placu Broni, w Derewnictwie, na Rybakach, Pióromoncie, Łosiówce i we wsi Ponaryszki.

W 4 biurze wyborczem—Przy ul. Antokolskiej Nr. 65 (Przychodnia Kasy Chorych). głosują ubezpieczeni, zamieszkali na Antokolu pomiędzy Wilją, ujściem Wilenki, Górą Trzykrzyską, Stołową a cmentarzem żydowskim oraz we wsiach i folwarkach: Góry Sapieżyńskie, Szwajcary, Artyleryczne, Gorojec, Pośpieszka, Wołokumpie, Stara Cegielnia, Kolonja Wilja, Saraj, Kol. Podwerki, Trynopol, Kontwerki i Rulekiszki.

W 5 biurze wyborczem—Przy ul. Zarzecze Nr. 5 (Szkoła Powszechna). głosują ubezpieczeni, zamieszkali na Zarzeczu i Belmoncie pomiędzy Górą Trzykrzyską, Stołową do cmentarza żydowskiego, a prawą stroną rzeki Wilenki, oraz przy ulicy Popławskiej, Kopanicy, Równem Polu, Leoniszkach, Puszkarni i we wsi Rekanciszkach 2.

W 6 biurze wyborczem—Przy ul. Subocz Nr. 20-a (Państw. Urząd Pośredn. Pracy). głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. Subocz (od Nr. 17 i Nr. 16 i następnych, położonych między ulicą Bakszta i Karlsbadzką) i ulicach pomiędzy Subocz a torem kolejowym, oraz w miejscowości Markucie (Swistopol).

W 7 biurze wyborczem—Przy ul. Beliny Nr. 10 (Szkoła Powszechna Nr. 5). głosują ubezpieczeni, zamieszkali na południe od toru kolejowego na Nowym Swiecie, Hrubiszkach, Dunajce Wąwozach, Kupryjaniszkach, Kominach, Burbiszkach, Lipówce, Kropiwnicy i miejscowościach: Kol. Kolejowej, Górnej Kolonji, Podjelnikach, Góry, Mieszkańcach, Dołach, Dębniakach, Podkopcowie, Nowosiołkach, Porcie Lotniczym, przyst. Porubanku i Bukiszkach

W 8 biurze wyborczem—Przy ul. Rydza Śmigłego Nr. 9 (Szkoła powszechna) głosują ubezpieczeni, zamieszkali na Nowem Mieście i Wilczej Łapie. Do dzielnic tych wchodzą : ul. Piłsudskiego (od Nr. Nr. 13-b i 18 i następnych, położonych między ul. Szeptyckiego i Kolejową) Rydza Śmigłego (od Nr. Nr. 10 i 11 i następnych, położonych między ul. Szeptyckiego a Kolejową), i Archanielską (od Nr. Nr. 16 i 15 i następnych, położonych między ul. Szeptyckiego a Ponarską), cała ul. Szeptyckiego, Ponarska (od Nr. Nr. 11 i 14 i następnych, położonych między ul. Piłsudskiego a Wilczą Łapą), Kijowska (od Nr. Nr. 9 i 10 i następnych, położonych między ul. Piłsudskiego a Dynaburską) i Nowogródzka od Nr. Nr. 9 i 26 i następnych, położonych między ul. Piłsudskiego a Zgodą), oraz ulice przyległe: Dynaburska, Ślepa, Wróbla, Radość, Kozia, Rozbrat, Prosta, Jęczmienna, Smolna, Kurlandska i Rowiańce.

W 9 biurze wyborczem—Przy ul. Dobrej Rady Nr. 22 (Szkoła Powszechna). głosują ubezpieczeni, zamieszkali w Zakrecie, Nowem Zabudowaniu w granicach od Wilji, Zakładu Przyrodniczego Uniwersytetu Stefana Batorego, Wojskowych Składów Prowiantowych włącznie z ul. Zgoda, Wodociągowa, Grzybowa, z ulicami: Zakretowa (od Nr. 23 i 24 i następnych, położonych między ul. św. Jacka a Zakretem), Konarskiego, Legjonową, Dobrej Rady i ulicami przyległemi do nich, oraz w miejscowościach: Ponary, Leśniki i Doliny.

W 10 biurze wyborczem—Przy ul. M. Pohulanka Nr. 8 (Szkoła „Świt"). głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. Zakretowa (od Nr. 2 do Nr. 22 i od Nr. 1 do Nr. 21, położonych między M. Pohulanką a Sierakowskiego), W. Pohulanka (od Nr. Nr. 15 i 14 i następnych, położonych między ul. Słowackiego a Smoleńską), Wiwulskiego, Piłsudskiego (od Nr. 1 do Nr. 11 i od Nr. 2 do Nr. 16), Rydza Smigłego (od Nr. 2 do Nr. 8 i od Nr. 1 do Nr. 9), Archanielskiej (od Nr. 1 do Nr. 13 i od Nr. 2 do Nr. 14), Smoleńskiej, św. Jacka, Teatralnej oraz zamieszkali przy ul. Góra Boufałowa, Objazdowa, Piaskowa, Portowa, Stroma i Zawalna (od Nr. 2 do Nr. 24 i od Nr. 1 do Nr. 15-a).

W 11 biurze wyborczem—Przy ul. Mickiewicza Nr. 38 (Gim. im. J. Lelewela). głosują ubezpieczeni, zamieszkali w obrębie ul. Podgórnej, Sierakowskiego, J. Jasińskiego, A. Mickiewicza (od Nr. 35 i Nr. 36 i następnych, położonych między ul. 3-go Maja a mostem Zwierzynieckim), zamieszkali przy ul. Tartaki, Łukiskiej, oraz przyległych do nich, na Łukiszkach i kol. Montwiłłowskiej do rzeki Wilji.

W 12 biurze wyborczem—Przy ul. Orzeszkowej Nr. 6 (Gimn. im. Orzeszkowe). głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. A. Mickiewicza (od Nr. 1 do Nr. 33 i od Nr. 2 do Nr. 34), Kasztanowej, św. Filipa, św. Jakóba, I Baterji, Dąbrowskiego, Kozłowej, Lelewela, Gazowej, Cichej, Jagiellońskiej, Wileńskiej (od Nr. Nr. 35 i 42 i następnych do końca), Orzeszkowej, Mostowej, Zygmuntowskiej, Bogusławskiej, Śniadeckich, z/ku Ś-to Jerskim, Arsenalskiej, Podzamcze i Kościuszki (od Nr. 1 do Nr. 5).

W 13 biurze wyborczem—Przy ul. Magdaleny Nr. 4 (Adminstracja Kasy Chorych). głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. Bonifraterskiej, Jezuickiej, Biskupiej, Uniwersyteckiej, pl. M. Magdaleny, Skopówce, Zamkowej, Literackiej, Ś-to Jańskiej, św. Anny, Ś-to Michalskiej, Bernardyńskiej, Królewskiej i Oranżeryjnej.

W 14 biurze wyborczem—Przy ul. Dominikańskiej Nr. 15 (Amb. centr. Kasy Chorych). głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. Wileńskiej (od Nr. 1 do Nr. 33 i od Nr. 2 do Nr. 40, między ul. Niemiecką a A. Mickiewicza), Gdańskiej, Poznańskiej Żeligowskiego, Teatralnej, z/ku Dobroczynnym, Garbarskiej, Ludwisarskiej, Benedyktyńskiej i Ś-go Ignacego.

W 15 biurze wyborczem—Przy ul. Zawalnej Nr. 21 (Bibljoteka Mefis Hoskala). głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. W. Pohulanka (od Nr. 2 do Nr. 12 i od Nr. 1 do Nr. 9), Słowackiego (od Nr. 1 do Nr. 13 i od Nr. 2 do Nr. 6), Wingry, Zawalnej (od Nr. 28 do Nr. 38 i od Nr. 17 do Nr. 25), Kiejdańskiej, z/ku Lidzkim, ul. Straszuna, Szpitalnej, Jatkowej, Dziśnieńskiej, Lidzkiej, św. Mikołaja i Oszmiańskiej.

W 16 biurze wyborczem—Przy ul. Wielkiej—Gmach Ratuszowy (b. Teatr). głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. Dominikańskiej, Niemieckiej, Rudnickiej, z/ku Szwarcowym, ul. Gaona Szklanej, Klaczki, Wielkiej, Imbary, Hetmańskiej, Ww. Świętych, Bosaczkowej, Bazyljańskiej, Końskiej i Ostrobramskiej.

W 17 biurze wyborczem—Przy ul. Ostrobramskiej Nr. 5 (Szkoła Powszechna). głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. Metropolitalnej, Łotoczek, Miłosiernej, Sofjaniki, Bakszta, Sawicz, Kazimierzowskiej, Augustjańskiej, Subocz (od Nr. 1 do Nr. 15 i od Nr. 2 do Nr. 14), Jeziornej, Praczkarskiej, z/ku Rybnym, Cerkiewnej Głuchej, z/ku Rajskim, Rossa i św. Nikodema.

W 18 biurze wyborczem—Przy ul. Nowogródzkij Nr. 7 (lokal klubu sport. „Makabi"). głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. Nowogródzkiej (od Nr. 2 do Nr. 24 i od Nr. 1 do Nr. 7), Słowackiego (od Nr. 8 i 15 i następnych, położonych między ul. Nowogródzką a Rynkiem), Węglowej, Makowej, Kijowskiej (od Nr. 2 do Nr. 8 i od Nr. 1 do Nr. 7), Ponarskiej (od Nr. 1 do Nr. 9 i od Nr. 2 do Nr. 12), Sadowej, Szopena, Gościnnej, W. Stefańskiej, Kwiatowej, Zawalnej (od Nr. Nr. 40 i 27 i następnych, położonych między ul. Szpitalną a Kolejową), Halle Targowe, ul. Kwaszelnej, Szerokiej i z/ku Krupnicznym.

UWAGA: I. Ubezpieczeni, których adresów Kasa Chorych nie posiada, będą głosowali w biurach wyborczych w-g miejsc (adresu) pracy, o ile w okresie reklamowym, t. j. od 14 do 23 lipca b. r. wł. nie zgłoszą odpowiednich reklamcjI do jednego z biur reklamacyjnych, podanych na wstępie.

II. Ubezpieczeni w Kasie Ch. m. Wilna a zamieszkali w N. Wilejce głosują w 6 Biurze Wyborczem przy ul. Subocz 20-a, zaś ubezpieczeni w K. Ch. m. W. zamieszkali w Lyndwarowie głosują w 7 Biurze Wyborczem przy ul. Beliny 10.

Przed wyborami listy kandydatów i wykazy ulic będą dodatkowo ogłoszone.

Ubezpieczeni głosują osobiście. Pracodawcy, zatrudniający więcej niż 30 ubezpiecz. mogą głosować przez specjalnie do tego wyznaczonych przez siebie zastępców, przyczem zastępca może głosować tylko w imieniu jednego pracodawcy; pracodawcy będący osobami prawnemi, głosują za pośrednictwem uprawnionych do tego pełnomocników; pozatem wszyscy inni pracodawcy głosują osobiście.

Czynnościami wyborczemi w każdym lokalu wyborczym kierują Komisje Wyborcze, oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców, powołane przez Zarząd Kasy, który zarazem wyznacza przewodniczących Komisji. W czynnościach każdej Komisji wyborczej mają prawo uczęstniczyć z głosem doradczym mężowie zaufania poszczególnych list kandydatów ;mężem zaufania może być każda osoba zdolna do aktów prawnych. Kandydat nie może być ani członkiem Komisji wyborczej, ani mężem zaufania.

Wyborcy winni przynieść dowody, stwierdzające ich tożsamość, i na żądanie Przewodniczącego Komisji wyborczej obowiązani są je okazać.

KARTY WYBORCZE WINNY BYĆ BARWY BIAŁEJ I MAJĄ ZAWIERAĆ TYLKO NUMER JEDNEJ Z LIST KANDYDATÓW UZNANYCH ZA WAŻNE. WSZYSTKIE INNE KARTY SĄ NIEWAŻNE. GŁOSUJĄCY OTRZYMUJE OD KOMISJI WYBORCZEJ KOPERTĘ, ZAOPATRZONĄ W FIRMĘ KASY WKŁADA W NIĄ KARTĘ WYBORCZĄ I WRĘCZA JĄ PRZEWODNICZĄCEMU KOMISJI. KARTY WYBORCZE ODDANE W KOPERTACH NIEZAOPATRZONYCH W FIRMĘ KASY, SĄ NIEWAŻNE. Pracodawca mający więcej, niż jeden głos, otrzymuje tyle kopert, ile ma głosów.

W KAŻDEJ KOPERCIE MOZE SIĘ ZNAJDOWAĆ TYLKO JEDNA KARTA WYBORCZA! Gdyby w jednej kopercie okazało się więcej kart, to uważa się je tylko wtedy za jedną ważną kartę, jeżeli są jednobrzmiące, w przeciwnym razie wszystkie karty są nieważne.

(—) J. GRADOWSKI DYREKTOR.

(—) ZASZTOWT PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU.

„Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40
Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.